

Listonosze wiejscy  
zdobywają  
139.000  
prenumeratorów

ŁÓDŹ. Listonosze wiejscy Łódzkiego Okręgu Poczty i Telegrafów osiągnęli w roku 1949 wielki sukces w zdobywaniu prenumeratorów prasy chłopskiej. Do końca grudnia ub. roku pozyskali oni około 139 tysięcy prenumeratorów czasopiśm i wydawnictw rolniczych.

We współzawodnictwie indywidualnym pierwsze miejsce uzyskał listonosz K. Jachowicz z Sieradza, który pozyskał największą ilość prenumeratorów „Gromady”.

Wyd. A

Cena 5 złotych

# Gazeta Krakowska

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II. Kraków, środa 11 stycznia 1950 Nr. 11 (326)

Krwawe starcia w zmarshallizowanym kraju

## Policja włoska strzela do strajkujących robotników

RZYM. Ilość robotników zabitych przez policję w Modenie wzrosła do 6 osób. 50 robotników zostało rannych, w tej liczbie 6 walczy ze śmiercią. Przeszło 60 robotników odniosło lżejsze rany.

Zajścia, które spowodowały tak tragiczny bilans, rozegrały się podczas strajka generalnego, ogłoszonego w prowincji Modena na znak protestu przeciwko masowym redukcjom robotników, inżynierów i urzędników w stalowniach „Orsi Maserati” oraz przeciwko zamknięciu tych zakładów pracy.

Od wczesnych godzin rannych dnia 9 bm, silne oddziały policyjne obsadziły wejścia do wszystkich fabryk w Modenie, ustawiając karabiny maszynowe, gotowe do strzału. Miejscowe siły policyjne zostały następnie wzmocnione posiłkami przysłanymi z innych miast. Tymczasem robotnicy zaczęli się zbierać na głównej ulicy Modeny, by wziąć udział w wiecu protestacyjnym. Policja bez żadnego ostrzeżenia otworzyła ogień do zbierających się robotników. Manifestanci nie cofnęli się, lecz

zwarli szereg, maszerowali naprzód zmuszając policjantów do cofnięcia się na teren fabryk. Policja kilkakrotnie ostrzeliwała z fabryk manifestujące grupy robotników.

Krwawa masakra robotników przez policję wywołała olbrzymie burzenie. Na największym placu Modeny odbył się ogromny wiec protestacyjny. Izba Pracy w Modenie ogłosiła

### Sprawa wicekonsula Szczerbińskiego

PARYŻ. Władze francuskie zawiadomiły obrońcę aresztowanego wicekonsula polskiego w Lille — Szczerbińskiego, że sprawę jego klienta rozpatrywać będzie sąd wojskowy w Metz, który według oświadczenia tych władz — jest kompetentny terytorialnie.

komunikat, w którym podkreśliła prowokacyjny charakter represji policyjnych. Izba Pracy zaznacza, że policja strzelała do robotników nawet wówczas, gdy manifestanci zaczęli się już rozchodzić.

Na znak solidarności z robotnikami Modeny, robotnicy na terenie całego kraju przystąpili do strajku. W prowincji Emilia, we Florencji, w Mediolanie, Cenu, Wenecji i innych miastach proklamowano strajk generalny. Nadto w całych Włoszech ogłoszono strajk metalowców.

Sekretariat Włoskiej Konfederacji Pracy ogłosił komunikat, piętnujący prowokację policji. Komunikat stwierdza, że rząd systematycznie używa w sposób sprzeczny z prawem sił zbrojnych podczas konfliktów między robotnikami a pracodawcami w celu obrony przywilejów pracodawców. Sekretariat domaga się, aby położono kres krwawym naskrom robotników, które powtarzają się raz po raz i przyjmują niespotykane w dziejach Włoch rozmiary. Włoska Konfederacja

## Cztery lata Albańskiej Republiki Ludowej

Dnia 11 stycznia 1946 r. została proklamowana w Tiranie Albańska Republika Ludowa. Naród albański, który zdobył wolność i niezależność dzięki pomocy Związku Radzieckiego, w nowych warunkach ustrojowych przystąpił do likwidacji zacołań smutnej przeszłości i wszedł na drogę budowy ustroju ludowego.

Dziś po czterech latach, lud albański z dumą może patrzeć na przebyta drogę. Zmieniło się całkowicie oblicze kraju. Korzystając z wszechstronnej pomocy Związku Radzieckiego, Rząd Ludowy Republiki Albańskiej po przeprowadzeniu reform społecznych, rozpoczął budowę własnego przemysłu, przebudowę wsi, likwidację analfabetyzmu.

W realizowanym obecnie pierwszym gospodarczym planie dwuletnim, młody przemysł albański dostrzymuje kroku ogólnemu rozwojowi gospodarczemu kraju. W planie dwuletnim przewidziana jest odbudowa górnictwa i wiertnictwa naftowego, budowa nowych fabryk włókienniczych i skórzanich, szeregułowni wodnych i cieplnych, elektrowni i wielkiej cukrowni. Zostały już zbudowane dwie pierwsze linie kolejowe w kraju, który jeszcze do niedawna nie posiadał nawet dobrych dróg bitych. Plan dwuletni otwiera również perspektywy rozwojowe dla gospodarki wiejskiej. Powierzchnia obszarów rolnych oraz produkcja rolnicza przekroczyły już znacznie poziom przedwojenny.

Jeszcze do niedawna w górskich dolinach, chłop albański uprawiał ziemię motyka i sochą. Obecnie działa coraz więcej stacji motorowo-tractorowych, zaopatrzonej w traktory i maszyny ze Zw. Radzieckiego. Plan dwuletni przewiduje organizację 100 wzorowych zelektryfikowanych wsi.

Za czasów rządów monarchistycznych 83 proc. ludność stanowiłi analfabeci. Rząd Ludowy wypowiedział zdecydowaną walkę tej ponurej spuściznie rządów feudalnych, zakładając sieć szkół początkowych oraz kursów dla dorosłych. Jednocześnie rozbudowano szkolnictwo średnie i zorganizowano wyższe uczelnie. Ludowi albańskiemu rażą próżność i przeszkadza w pracy zdradziecki rząd Tito. Nie udało się próby Tito, podporządkowania sobie Albanii. Zdradcy tytowski zostali zdemaskowani. Lud albański wierny przyjaźni do Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, pewnie kroczy do wytkniętego celu, umacniającej zrebry swej młodej Republiki Ludowej.

W czwartą rocznicę proklamowania Albańskiej Republiki Ludowej, naród polski śle rancowi albańskiemu braterskie życzenia dalszych zwycięstw na drodze walki o pokój i socjalizm.

## Protesty przeciwko prześladowaniom Polaków we Francji

PARYŻ. Francuska Unia Uniwersytecka przyjęła rezolucję protestującą przeciw wysiedleniom nauczycieli polskich w Francji.

„Członkowie Francuskiej Unii Uniwersyteckiej, protestują energicznie przeciw tym zarządzeniom tak szkodliwym dla przyjaźni obu narodów, które niejednokrotnie prowadziły do walki o sprawiedliwość i wolność, a w czasie okupacji — przeciwko hitlerowskiemu uciskowi.

Członkowie Francuskiej Unii Uniwersyteckiej oświadczają, że solidaryzują się ze swymi kolegami polskimi oraz, że dołożą wszelkich starań, aby w imię przyjaźni polsko-francuskiej przeciwstawić się takim zarządzeniom”.

Rada Miejska w Pecquenecourt (okręg Douai) popiera oświadczenie, złożone przez wielkiego uczonego Fryderyka Joliot-Curie, który zaprotestował przeciw zarządzeniom godzącym w organizację polską i obywateli polskich we Francji.

Rada Miejska oświadcza, że w interesie Francji i w interesie obrony pokoju nie wolno podważać „słnych więzów przyjaźni francusko-polskiej i że zarządzenia władz francuskich godzą w prestiż, jakim Francja cieszy się w Polsce”. Ze swej strony miejscowy Komitet Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej zwraca się

do wszystkich obywateli z wezwaniem o podpisywanie list protestacyjnych, które zostaną następnie skierowane do premiera B. Dault, jako żądanie „położenia kresu zarządzeniom wymierzonym przeciw naszym polskim przyjacielom”.

### Plenum Wojewódzkiego Zarządu ZSCh w Krakowie

W dniu 10 bm odbyło się w Krakowie plenum Zarządu Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopek w Krakowie przy udziale licznych delegatów z terenu. Referat uimiący krytycznie dotychczasową działalność ZSCh na terenie województwa wygłosił ob. Kozioł, prezes Wojev. Zarządu ZSCh.

Jednocześnie opierając się w swym referacie na bogatych doświadczeniach pracy terenowej, ob. Kozioł omówił wytyczne na rok 1950.

O roli ZSCh w Planie 6-letnim mówił ob. mgr Świętoń. Powyższe plenum i wytyczne pracy ZSCh omówimy szerzej w najbliższych numerach.

### Strajk marynarzy włoskich

RZYM. Akcja marynarzy włoskich o wypłacie przyznanych im w lipcu ub. roku emerytur — trwa. Dla podkreślenia swego nieugiętego stanowiska Federacja Marynarzy przeprowadziła szereg strajków.

W Civitavecchia, Neapolu i Palermo zostały unieruchomione statki pasażerowie, wyjeżdżający z Palermo do Neapolu, dowiedziawszy się o przychylnych przesłankach ruchu wyrażili solidarność z żądaniem załogi. Wśród pasażerów znajdował się również b. premier Orlando, który wysłał telegram do ministra komunikacji domagając się uwzględnienia postulatów marynarzy.

## Tworzymy socjalistyczną bankowość

W Polsce kapitalistycznej banki, domy bankowe, towarzystwa kredytowe miejskie i ziemskie były ostoją kapitału finansowego i związane z nim obszarnictwa. Owcześnie Bank Polski był w swej strukturze wyrazem zrastania się aparatu państwa kapitalistycznego z kapitałem monopolistycznym. Proces koncentracji bankowości w Polsce przedwrzesniowej wzmacniał hegemonię oligarchii finansowej nad życiem gospodarczym kraju, a wielki udział kapitału zagranicznego w bankach zapewniał mu kontrolę nad tym życiem.

Nasze państwo ludowe z chwilą swego powstania przejęło kontrolę nad całą bankowością. Po wielu aktach przygotowawczych, rok ubiegły stał się okresem przebudowy naszego systemu bankowego.

Dekrety Rządu z października 1948 r., zatwierdzone przez Sejm w marcu r. ub., stworzyły podwaliny, na których budujemy nowy system bankowy wzorowany na systemie radzieckim.

Przebudowa struktury bankowości poszła po linii utworzenia trzech pionów: pierwszy obejmuje finansowanie produkcji i obrotów, drugi — inwestycje, trzeci — gromadzenie oszczędności.

Plon bankowy finansujący produkcję i obroty towarowe tworzą następujące banki: Narodowy Bank Polski, Bank Rolny, Bank Komunalny i Bank Rzemiosła i Handlu.

Drugi pion tworzy Bank Inwestycyjny, trzeci — Powszechna Kasa Oszczędności.

Ponadto dekrety przewidziały istnienie gminnych kas spółdzielczych, podporządkowanych Bankowi Rolnemu i organizowanych dla zaspokojenia bezpośrednich potrzeb rolnictwa, Pracowniczych Kas Zapomogowo-Pożyczkowych i wreszcie Miejskich Spółdzielni Kredytowych. Poza wymienionymi przewidziano istnienie Banku Handlu Zagranicznego.

Niezależnie od ścisłego podziału funkcji, spełnianych przez poszczególne banki, a tym samym likwidacji wielotorowości ich pracy, otrzymały one nowe zadania wynikające ze zmian jakie nastąpiły w życiu społeczno-gospodarczym kraju. Bank realizujący w praktyce codzienną obowiązuje całą gospodarkę narodową systemem finansowym; bez którego gospodarka planowa nie mogłaby istnieć.

W roku ubiegłym przystosowany do nowych funkcji został Narodowy Bank Polski. Kontroluje on całą przez siebie finansowaną gospodarkę; a więc przemysł i handel państwowy oraz spółdzielczość spożywczą miast. Bank Inwestycyjny przekształcony z Banku Gospodarstwa Krajowego finansuje inwestycje, a poprzez kontrolę finansową prowadzi systematyczną walkę o obniżenie kosztów inwestycyjnych. Bank Komunalny finansuje Związki Samorządu Terytorialnego i kontroluje ich gospodarkę.

Dnia 9 bm, po dokonanej reorganizacji nastąpiła inauguracja Banku Rolnego.

Dziś, 11 bm, nastąpiła inauguracja Banku Rzemiosła i Handlu.

Inauguracja nowego Banku Rolnego w chwili kiedy poczynione zostały już pierwsze kroki na drodze socjalistycznej przebudowy wsi, ma swą szczególną wymowę. Reorganizacja Banku Rolnego była niezbędna nie tylko wobec przemian społeczno-gospodarczych w życiu wsi, które już nastąpiły, lecz również wobec olbrzymich przemian, które nastąpią w rozpoczętym już sześciolciu.

Tak, jak inne banki służą przed wojną różnym grupom kapitalistów, tak przedwojenny Bank Rolny służył interesom obszarników i bogaczy wiejskich z krzywdą mało i średniorolnych chłopów. Dziś służy on interesom socjalistycznej przebudowy wsi, służy umacnianiu elementów socjalistycznych naszego rolnictwa, a więc przede wszystkim rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej, rozwojowi Ośrodków Maszynowych, Państwowych Gospodarstw Rolnych, Gminnych Spółdzielni Zbytu i Zaopatrzenia i Gminnych Kas Spółdzielczych.

Bank Rolny nie tylko wpływać będzie drogą finansowania na kierunek rozwoju naszego rolnictwa, będzie on również poprzez kontrolę finansową czuwać nad prawidłową pracą gospodarki rolnej, sprężając ją coraz ściślej z całym systemem naszej gospodarki planowej.

RZYM. Dzienniki podają szczegóły bestialskiego napadu policji na strajkujących robotników. Wśród czołków rannych znajduje się kilka kobiet i 10-letnie dziecko. Stan wielu rannych pogorszył się. „Unita” podaje rozmaite fakty z których wynika, że policja świadomie przygotowała masakrę robotników.

Do Modeny przybyli liczni posłowie i senatorowie oraz działacze związkowi.

RZYM. Trzej sekretarze Generalnej Konfederacji Pracy: Santi, di Vittorio i Cacciatori udali się do ministra spraw wewnętrznych Scelby i złożyli na jego ręce ostry protest przeciwko terrorowi policyjnemu stosowanemu wobec ludności pracującej. Domagali się oni równocześnie surowego ukarania osób odpowiedzialnych za krwawe wydarzenia w Modenie.

## Kuria biskupia w Łomży odmówiła podpisania umowy zbiorowej dla robotników rolnych w swych majątkach

WARSZAWA. Kuria biskupia w Łomży zerwała rozmowy ze Związkiem Zawodowym Robotników i Pracowników Rolnych i odmówiła uregulowania na zasadach układu zbiorowego warunków pracy i płacy robotników rolnych, zatrudnionych w majątkach kościelnych na obszarze diecezji łomżyńskiej.

W czasie czterech konferencji, przeprowadzonych z przedstawicielami Związku, pełnomocny przedstawiciel Kurii biskupiej w Łomży — ks. Olszewski kwestionował zasadnicze punkty umowy zbiorowej, uniemożliwiając jej zawarcie. Przedstawiciel Kurii odmówił uznania m. in. punktu umowy o świadczeniach na cele socjalne, które umożliwiają robotnikom i ich rodzinom korzystanie z czasów pracowniczych, roztoczenie opieki nad matką i dzieckiem, stworzenie urzędów kulturalno-oświe-

wych itp.

Kwestionował on również przyjęte powszechnie stawki płac i odmówił podwyższenia uposażeń robotników rolnych. Takie stanowisko Kurii biskupiej w Łomży jest tym bardziej dziwne, że Kurie biskupiej gnieźnieńskiej, krakowskiej, wrocławskiej, warszawskiej i innej podpisały już w listopadzie ub. r. umowy zbiorowe dla robotników zatrudnionych w majątkach kościelnych, na tych samych warunkach, jakie zaproponowano kurii biskupiej w Łomży.



# Nauczyciele pogłębiają świadomość ideologiczną i metody pracy wychowawczej

WARSZAWA. W dalszym ciągu obrad Plenum Zarządu Głównego ZNP, po referacie prezesa ZNP Pokory, rozwinęła się szeroka i ożywiona dyskusja, w której zabierali głos zarówno czołowi aktywiści związku jak i nauczyciele przodownicy pracy. We wszechstronnej, krytycznej i samokrytycznej analizie dotychczasowej działalności ZNP, mówcy poruszyli wszystkie najważniejsze sprawy zmierzające do dalszego rozwinięcia i pogłębienia pracy związkowej.

W dyskusji zabrał głos przewodniczący CRZZ ob. Aleksander Zawadzki, który na wstępie swego przemówienia podkreślił konieczność przekucia przez nauczycieli uchwał III Plenum KC PZPR i CRZZ na praktyczny język pracy związkowej. Zw. Nauczycielstwa Polskiego winien mobilizować masy członkowskie do jak najpełniejszego udziału w budowie ustroju socjalistycznego w Polsce, winien być dobrą szkołą współzrządzenia państwem. Aktyw związkowy musi dokonać poważnego wysiłku i przyswoić masom nauczycielskim umiejętność wszechstronnej, krytycznej i samokrytycznej analizy własnej działalności, jako napędowej siły pozwalającej posuwać pracę szybko naprzód.

Przewodniczący CRZZ podkreśla, że ogromną rolę w realizacji tych zadań mają do spełnienia Zakładowe Organizacje Związkowe przy szkołach i zakładach naukowych. Winny one wiazać ściśle nauczycielstwo z Partią Ludową, pogłębiać jego odpowiedzialność za wykonywaną pracę wychowawczą wśród młodzieży, za kształ-

towanie młodego pokolenia na świadomych budowniczych Polski Socjalistycznej.

Trzeba przezwyciężyć tkwiące jeszcze u niektórych nauczycieli różne opory wynikające z nienaukowych nawyków myślenia, uaktywnić ich, włączyć do pozytywnej pracy, pomóc im w zajęciu zdecydowanej, jasnej postawy ideowo-politycznej.

Mówca stwierdza, że przeżywanym okresem ofiarnej pracy i wysiłku, by zbudować ustrój socjalistyczny. Wiele zależy od pełnej oddania postawy nauczycieli-aktywistów związkowych. Oni powinni pociągnąć za sobą całą przeszło 100-tysięczną rzeszę nauczycielską, rozbudzić w niej głęboki, ludowy patriotyzm, pełen świadomości, że rozbudowuje się, rośnie nowa, wspaniała socjalistyczna Ojczyzna.

W dyskusji przemawiał również minister Skrzyszewski, który podkreślił konieczność prowadzenia przez nauczycielstwo polskie stałej konsekwentnej walki o nową socjalistyczną metodę i treść pracy wychowawczej, o nowe programy i podręczniki, odpowiadające potrzebom społeczeństwa budującego socjalizm w Polsce. W tym zakresie dokonane są już poważne osiągnięcia, nie brak jednak jeszcze i niedomagań, dlatego też w pracy nad tworzeniem nowych programów i podręczników, winno wiazać udział całe nauczycielstwo.

Równoległe z tym ZNP winien toczyć walkę o wychowanie nauczyciela nowego typu. Od wyników tej walki zależy bowiem przyszła postawa ideowa i polityczna oraz naukowe przygotowanie nauczycieli.

Poruszając następnie zagadnienie kształcenia nowego narybku nauczycielskiego, minister Skrzyszewski podkreślił konieczność wzbudzania wśród słuchaczy liceów pedagogicznych jak największego zapędu do pracy w zawodzie nauczycielskim. Cel ten osiągniemy m. in. przez zwrócenie należytej uwagi również na staranny dobór kadr wychowawców w tych liceach.

Podkreślając rolę nauczycielstwa w dziedzinie podnoszenia poziomu oświaty i życia kulturalnego w okresie realizacji Planu 6-letniego, min. Skrzyszewski stwierdza, iż jednocześnie z walką o pogłębienie świadomości ideologicznej, — praca Związku Nauczycielstwa Polskiego winna być przepełniona stałą troską o poprawę warunków bytu materialnego i kulturalnego nauczycieli.

Wprzejęcie całego nauczycielstwa do wielkiej pracy i walki nad wychowaniem młodego pokolenia, nad pogłębieniem metod pracy wychowawczej — powiedział w zakończeniu min. Skrzyszewski — pozwoli na dokonanie w życiu naszego szkolnictwa zasadniczego przełomu.

## Rekord kolejarzy DOKP Poznań

POZNAŃ. Przebijając w DOKP Poznań załoga maszynistów Feliks Zyderowicz, Franciszek Nowak, Sylwester Dłużniński i pomocnik Bogusław Grzybowski, przebyła na swym parowozie Pt-47 zwanym „Maryśka” 120 tys. km bez naprawy. Dzielna załoga postanowiła przejechać dodatkowo jeszcze 30 tys. km i parowóz odda do przejazdu oraz napraw dopiero w marcu br.

## Władze belgijskie prześladowają działaczy postępowych

BRUKSELA. Wiceprzewodniczący Belgijskiego Komitetu Obrony Pokoju, Brouers, prześladowany jest przez władze belgijskie za swą działalność w obronie pokoju i sprawiedliwości.

Ministerstwo oświaty zabroniło mu wykładania w szkołach, ponieważ wyżej wymieniony brał udział w uroczystościach 32 rocznicy Rewolucji Październikowej w Moskwie i ponieważ wyrażał publicznie referaty o sukcesach Związku Radzieckiego.

## Górnicy angielscy przeciwko polityce TUC

LONDYN. Jedno po drugim zagłębia górnicze odrzucają dyrektywy kierownictwa brytyjskich Związków Zawodowych (TUC) w sprawie zamrożenia płac.

Dotychczasowe rezultaty głosowania wskazują, że na konferencji czwartkowej egzekutywy brytyjskich Związków Zawodowych, Związek Górników złożył swych 600 tys. głosów przeciwko Radzie Głównej TUC. Będzie to porażka nie tylko dla TUC, lecz przede wszystkim dla rządu Partii Pracy, który zainicjował politykę zamrożenia płac. Na porażkę tę zanosi się w przededniu wyborów powszechnych. Wprawdzie Rada Główna TUC postarała się o zapewnienie sobie automatycznej większości głosów transportowców i robotników samorządowych, ale mniejszość opozycyjna będzie wystarczająco wielka, aby pozabawić realnego znaczenia decyzje w sprawie zamrożenia

## Przyjaźń kolchoźników radzieckich i chłopów polskich

KIJÓW. Pobyt delegacji chłopów polskich na Ukrainie pozostawił serdeczne wspomnienia u kolchoźników Republiki Ukrainińskiej.

Miesięcznik literacki „Witczyna” w nr 10 zamieszcza wiersz pt. „Polskim przyjaciółm” ułożony przez członków kolchozu „Czerwona Słoboda” rejonu czerkaskiego, w którym wiosną 1949 r. gościłi chłopcy polscy.

Inne czasopismo donosi, iż członkowie kolchozu im. Stalina w rejonie Szpolańskim, pragnąc upamiętnić pobyt chłopów polskich w ich wsi zamówili u kijowskich artystów malarzy obraz p. t. „Chłopcy polscy w gościnie u kolchoźników Szpolańskich”.

Obraz, który będzie zakończony w najbliższym czasie zostanie umieszczony w nowowbudowanym kolchozowym Pałacu Kultury.

## Układ handlowy między Czechosłowacją a Niemiecką Republiką Demokratyczną

BERLIN. W dniu 9 stycznia podpisany został w Berlinie układ handlowy między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Republiką Czechosłowacką.

Na mocy tego układu wymiana handlowa między obu krajami zwiększy się o przeszło 50 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym.

W ramach układu Czechosłowacja ma dostarczyć Niemieckiej Republice Demokratycznej koks, opon samochodowych, wyrobów walcowanych, produktów żywnościowych i tekstylii „wzamiennie” maszynowy, produkty przemysłu chemicznego, wyroby precyzyjne i optyczne oraz nawozy sztuczne.

Układ podpisał: czechosłowacki wiceminister handlu zagranicznego Dvorak oraz minister handlu zagranicznego Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Handtke.

## Rozpisanie wyborów w Wielkiej Brytanii

LONDYN. Ogłoszono tu oficjalny komunikat, ustanawiający na dzień 23 lutego wybory do nowego parlamentu brytyjskiego.

Obecny parlament zostanie rozwiązany w dniu 3 lutego, zaś pierwsze posiedzenie nowego parlamentu nastąpi w dniu 1 marca.

## Wywiad z M. Reimannem

### Nie zgodzimy się aby nasi robotnicy objęli rolę lamistraków

BERLIN. W związku z wielkimi manifestacjami klasy robotniczej Zagłębia Ruhry przeciwko polityce anglo-amerykańskiej i przeciwko marionetkowemu rządowi w Bonn, przewodniczący KPD Max Reimann, udzielił wywiadu rozgłośni radia berlińskiego.

W odpowiedzi na pytania korespondenta radia berlińskiego. Max Reimann oświadczył, że kryzys gospodarczy w Niemczech zachodnich pogłębia się. Ilość bezrobotnych wzrasta. Polityka anglo-amerykańska nie otwiera narodowi

## Wzrost bezrobocia w USA

NOWY JORK. Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Elektrotechnicznego ogłosił dane dotyczące sytuacji na rynku pracy w Stanach Zjednoczonych.

W ostatnim kwartale ubiegłego roku ilość bezrobotnych wzrosła o 27 proc. Z początkiem 1950 roku ilość bezrobotnych przekroczyła cyfrę 5 mil.

Należy zaznaczyć, że statystyka Związku Robotników Przemysłu Elektrotechnicznego nie obejmuje częściowo bezrobotnych.

niemieckiemu żadnym perspektyw na przyszłość. Władza Zagłębia Ruhry nie dopuszcza do rozwoju wymiany handlowej między Niemcami zachodnimi a Europą wschodnią i Chinami Ludowymi, a przecież jedynie tego rodzaju wymiana handlowa może dać pracę i chleb robotnikom niemieckim.

Max Reimann zaznaczył, że Niemców reprezentuje we władzach Zagłębia Ruhry — Blucher, który jest przedstawicielem niemieckiego kapitału bankowego.

Przewodniczący KPD podkreślił następnie, że polityka Adenauera wywołuje głębokie niezadowolenie narodu niemieckiego, co znajduje wyraz w masowych i spontanicznych protestach mas pracujących Niemiec zachodnich. Reimann nawiązał dalej do wielkiej akcji protestacyjnej odbywającej się w Zagłębiu Ruhry. Stwierdził on, że polityka międzynarodowej klikki kapitalistycznej Zagłębia Ruhry zmierza m. in. do obniżenia płac i pogorszenia warunków życia mas pracujących całej Europy zachodniej, a w szczególności Francji i Anglii.

Protokół, podpisany przez Adenauera w Petersburgu, przewidywał możliwość wykorzystania robotników niemieckich w krajach Europy zachodniej. Oznacza to — powiedział Reimann — że w wypadku strajku francuskich, belgijskich lub angielskich górników czy metalowców — imperialiści amerykańscy posyłać mogą robotników niemieckich jako lamistraków. Na to nie mogą się zgodzić masy pracujące Niemiec, Francji, Belgii, Anglii i innych krajów Europy zachodniej. Oo dlatego protest przeciwko statutowi Zagłębia Ruhry ma charakter międzynarodowy i w manifestacjach biorą udział przedstawiciele mas pracujących wszystkich prawie krajów Europy zachodniej. „Nasze manifestacje — powiedział Reimann — są wyrazem międzynarodowej walki mas pracujących przeciwko machinacjom imperialistów i w obronie pokoju”.

## Obrazy podkomisji ONZ dla ochrony mniejszości narodowych i rasowych

LAKE SUCCESS. Rozpoczęły się tu obrady podkomisji ONZ dla ochrony mniejszości narodowych i rasowych.

Delegat Polski ambasador Winiewicz złożył oświadczenie, w którym podkreślił, że Polska nie uznaje delegata klikki kuointangowskiej w podkomisji J. Czanga, jako reprezentanta Chin.

## Budżet prezydenta Trumana prowadzi do niewypłacalności Stanów Zjednoczonych

WASZYNGTON. Prezydent Truman przedłożył Kongresowi preliminarz budżetowy na rok 1950/51. Wydatki, przewidziane budżetem, wynoszą przeszło 42 miliardy dolarów.

Rzecz znamienna, że wydatki na zbrojenia oraz na tak zwana „pomoc” wojskowa i gospodarcza dla satelitów USA wynoszą 43 proc. budżetu.

Oprócz tych bezpośrednich wydatków, które mają pokryć koszty kontynuowania zimnej wojny, budżet Trumana przewiduje poważne sumy na rozmaite cele, związane z obecną polityką agresywną departamentu stanu.

W przeciwstawieniu do ogromnych wydatków na kontynuowanie zimnej wojny, budżet Trumana przeznaczal ledwie 6 proc. na opiekę społeczną i ochronę zdrowia oraz około 1 proc. na oświatę.

W pozycji wydatków na tzw. „pomoc” dla satelitów USA, zauważać można charakterystyczne zjawisko. Truman porzuca obecnie demagogiczną frazeologię marshallowską, gdyż bankructwo planu Marshalla jest już dla każdego widoczne. Truman bez ogródek zapowiada ograniczenie wydatków na finansowanie planu Marshalla o 20 proc., — przy równoczesnym przerzuceniu uzyskanej stąd kwoty 1,1 miliarda dolarów na „pomoc” wojskową.

Wiele miejsca poświęcił

Truman t. zw. artykułowi 4 swego programu, dotyczącemu inwestycji amerykańskich w krajach kolonialnych i półkolonialnych. Budżet amerykański przewiduje gwarancje państwa dla tego rodzaju inwestycji amerykańskich. Gwarancja ta dotyczy zarówno kapitałów, jakie mają być inwestowane, jak i zysków, jakich kapitałisci się spodziewają. W ten sposób budżet amerykański kosztem podatnika zabezpiecza daleko idące gwarancje inwestycjom zagranicznym monopolom amerykańskim.

Deficyt, jaki preliminarz budżetowy przewiduje, wyniesie przeszło 5 miliardów dolarów.

Preliminarz przedłożony przez Trumana jest przedmiotem ostrej krytyki ze strony przywódców partii republikańskiej oraz niektórych kongresmanów z partii demokratycznej. Był przewodniczący Izby reprezentantów Martin (republikański) oświadczył, że republikanie dążą być do obniżenia budżetu, aby go dostosować do możliwości finansowych narodu amerykańskiego. Senator demokratyczny Mac Lelland stwierdził, że budżet Trumana prowadzi do niewypłacalności Stanów Zjednoczonych.

## Rząd duński uznał Chińską Republikę Ludową

KOPENHAGA. Duński minister spraw zagranicznych Rasmussen wystosował do ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej, Czou En-Lai telegram, w którym stwierdził, że rząd duński uznał de iure Chińską Republikę Ludową i pragnie nawiązać z nią stosunki dyplomatyczne.

## Z ukosa

### Zajęcie łapki

Przeclętny Amerykanin, urabiany przez załaganą po uszy prasę burżuazyjną, wyobraża sobie często, że jest istotą arcydoskonałą, nadczłowiekiem. Aby ujrzeć prawdziwe oblicze tego „nadczłowieka”, nie potrzeba ślezczyć nad foliami uczonych badaczy życia amerykańskiego. Wystarczy poszperać w dziale ogłoszeń prasy codziennej, gdzie znajdziemy liczne dowody, jak szeroko rozpowszechniony jest w USA przesąd i zabobon.

Nie na głuchej prowincji, lecz w samym Nowym Jorku można nabyć flakonik z „pyłem cementarnym” za 50 centów lub specjalną „świeczkę chroniącą przed urokiem” za 1 dol., wreszcie „mleczki z powiek nieboszczyka” za 10 dol., które według Amerykanów są „cudownym talizmanem”.

Ogromnie modne i rozpowszechnione są w Ameryce „zajęcie łapki”. Jak głoszają ich sprzedawcy, stanowią one niezawodny środek, przywracający młodzież, siłę i uzdolnienia do biznesu. „Zajęcie łapki” trzeba nosić stale przy sobie, w kieszeni, przy czym musi to być koniecznie tylna, lewa łapka dziękiego zająca, zabitego srebrną(!) kulą w noc kołczykową, w 13 dniu miesiąca, w piątek, przy czym „myśliwy winien być rudym, zezowatym i kulawym jeźdźcem na białym koniu”...

Uśmiechamy się z politowaniem, czytając te wielopiętrowe bzdury — trzeba jednak wiazać pod uwagę, że pod działaniem tej bzdury znajdują się miłośnicy Amerykanów. Jak twierdzi jeden z publicystów amerykańskich — Howard Whitman, mieszkaniec Stanów Zjednoczonych noszą w kieszeniach ogółem 9 milionów „zajętych łapek”.

Ta „epidemia” jest oczywiście związana z pokazywanymi zyskami sprzedawców „czarodziejskich” łapek. Zastanawiające jest przede wszystkim, skąd — u licha! — ci sprzedawcy biorą takie ilości tego „towaru” — i to „spreparowanego” z zachowaniem wszystkich wyżej przytoczonych, bardzo osobliwych warunków. Tajemnicę dochodowego proceduru rozwiązał tenże Howard Whitman, udowadniając, że olbrzymie ilości „zajętych łapek” skupuje się u... rzeźników w Kalifornii. Przy czym nie są to bynajmniej łapki zajęte, tylne, lewe, itd., lecz po prostu łapki królicze.

Dziwięć milionów Amerykanów nieźle pieczołowicie w kieszeniach te „talizmany”, dając się ogłupiać przez chytrych szarlatanów i uważając się za najbardziej kulturalnych ludzi świata. Lecz według naszego przewidywania, drapacze nieba, patentowane lodówki, Coca-Cola, guma do żucia, lynch i... zajęte łapki — to nie kultura, lecz co najwyżej — mieszanina pewnych produktów tzw. cywilizacji materialnej z ciemnym i wstępnym barbarzyństwem.



# Opieka nad przodownikami

to jeden z podstawowych warunków

dalszego rozwoju współzawodnictwa pracy

„Rozszerzenie i pogłębienie współzawodnictwa stanowi gwarancję, że po zwycięskim wykonaniu Planu 3-letniego wykonamy również — i równie zwycięsko — wielkie zadania Planu 6-letniego”.

Z referatu tow. Bofelawa Bieruta, wygłoszonego na III Plenum KC PZPR.

Dźwignią naszych sukcesów gospodarczych jest ruch socjalistycznego współzawodnictwa pracy. Klasa robotnicza i masy pracujące Polskiej uzbójonej w oręż współzawodnictwa wykonały przedterminowo 3-letni Plan Odbudowy, przystąpiły do realizacji Planu 6-letniego.

Rozpoczynając realizację Planu 6-letniego krakowska organizacja partyjna musi do końca podsumowania dotychczasowych wyników ruchu współzawodnictwa na terenie woj. krakowskiego, musi z oceną tej wysnuć właściwe wnioski na przyszłość.

W roku 1947 na ogólny stan zatrudnionych pracowników uczestniczyło we współzawodnictwie 3 proc., w r. 1948 stan

współzawodniczących podniósł się do 28 proc., a w końcu ub. roku wyniósł ponad 40 proc. ogólnego stanu pracowników. To cyfrowe zestawienie świadczy, że ruch współzawodnictwa ogarniał z roku na rok coraz liczniejsze rzesze pracujących, stawał się coraz bardziej masowy.

Ten rozrastający się ruch współzawodnictwa ma za sobą na terenie naszego województwa bardzo poważne osiągnięcia. Dzięki niemu przedterminowo wykonały swe plany produkcyjne wielkie zakłady pracy w woj. krakowskim: Zakłady nr. 3 K. Z. K. M., gdzie 79 procent załogi współzawodniczy indywidualnie, a 26 zespołowo, FABLOK (63 proc. uczestniczy we współzawodnictwie indywidualnym, a 37 proc. w zespołowym), PAŃSTWOWA FABRYKA ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH w Mościcach (86 proc. załogi współzawodniczy), POLSKIE LUDNIOWE ZAKŁADY OBUWIA w Chełmku PZPB w Andrychowie, PZPW Nr. 14 w Białej, kopalnie jaworznickie i bardzo wiele innych.

W tych dziesiątkach większych i mniejszych fabryk na fali współzawodnictwa wykrywał się nowy socjalistyczny stosunek załogi do pracy. Rosły szeregi pierwszych budowniczych Polskiej Socjalistycznej — bohaterów przodowników pracy.

W miarę swego rozwoju współzawodnictwo przybierało wyższe formy. I tak w ub. roku tkaczy andrychowskiej i białej zainicjowały akcję współzawodnictwa jakościowego. W drugiej połowie października 1949 r. wprowadzono w przemyśle węgelnianym współzawodnictwo o tytuł Brygady Najwyższej Jakości. Brygady te (jest ich w Andrychowie 15, a w Białej 11) rozpoczęły walkę o polepszenie jakości tkanin. Już pierwsze tygodnie tego współzawodnictwa przyniosły doskonałe wyniki.

Podobnie jaworzniccy górnicy rozpoczęli niedawno nową formę współzawodnictwa pracy — współzawodnictwo zespołowe w kopalniach. Obecnie istnieje na wszystkich kopalniach woj. krakowskiego 7 brygad zespołowych i 14 bry-

gad na filarach. Mimo, iż na razie współzawodnictwo zespołowe znajduje się w fazie początkowej, tam, gdzie jest zastosowane, przyczyniło się ono już teraz do podniesienia wydobywania węgla (np. w kopalni „Bierut” o 10 proc.).

Te poważne osiągnięcia gospodarce i polityczne objawiające się wzrostem produkcji przemysłu woj. krakowskiego oraz stopniowym tworzeniem się socjalistycznego stosunku do pracy, nie mogą przesłaniać braków i błędów istniejących na tym odcinku.

Pierwszym zasadniczym brakiem jest zbyt słabe upolitycznienie ruchu współzawodnictwa.

Stan ten wyraża się np. w fakcie, iż przy punktacji wybijających się przodowników nie bierze się pod uwagę stopnia uaktywnienia danego robotnika w życiu społecznym i politycznym. Brak należytego upolitycznienia współzawodnictwa łączy się również z tym, iż jak dotąd obejmowało ono niemal wyłącznie zagadnienie produkcji, nie było należytej troski o maszynę, o zmniejszenie braków w produkcji, o przestrzeganie dyscypliny i bezpieczeństwa pracy.

Drugim brakiem hamującym masowy rozwój współzawodnictwa jest w wielu wypadkach spotykana zbyt słaba praca komitetów współzawodnictwa.

Stan ten występuje np. szczególnie jaszkowo na terenie kopalni jaworznickich, gdzie zły styl pracy komitetów współzawodnictwa wyrażający się przede wszystkim w odstawianiu się od mas górniczych, i w za mało mobilizującym oddziaływaniu tych komitetów na załogi kopalni, powoduje z natury rzeczy raczej żywiolowy, niż organizowany rozwój współzawodnictwa.

Ten zły styl pracy komitetów współzawodnictwa widzieliśmy dalej na odcinku przemysłu chemicznego, gdzie komitety dążąc do uzyskania jak największych wyników liczbowych nie rozpracowują należycie zagadnienia norm i nie dopilnowują tego, by współzawodnicy ustalali z góry w jakiej wysokości, normy te przekroczyć.

Trzeci błąd to zbyt słabe mobilizowanie robotników do

współzawodnictwa na niektórych odcinkach przemysłu.

Przykładem służyć tu może budownictwo, gdzie ruch współzawodnictwa nie stał się masowy, mimo iż pewien niski procent robotników murarskich osiąga wyniki rekordowe. Podobnie ruch współzawodnictwa na zakładach należących do Dyrekcji Przemysłu Miejscowego natrafił na wiele oporów ze strony kierownictwa i administracji tych fabryk, nie mogąc się należycie rozwinąć.

## Jakie stąd wnioski?

1 Organizacje partyjne winny po pierwsze zająć się stroną polityczną współzawodnictwa, wykorzystać wszystkie środki w propagowaniu współzawodnictwa.

2 Organizacje partyjne winny po drugie poprzez rady zakładowe uaktywnić, postawić na właściwym poziomie pracę komitetów współzawodnictwa.

3 Organizacje partyjne powinny po trzeciorazem szerszą niż dotychczas opiekę nad przodownikami pracy, wpływając na rady narodowe oraz na inne organy władzy ludowej, by te z troszczyły się sprawami bytowymi i socjalnymi wybijających się współzawodników.

4 Organizacje partyjne winny po czwarte szczególnie ostro i bezlitośnie tępić wszelkie objawy obojętnego ustosunkowania się administracji niektórych fabryk do ruchu współzawodnictwa.

Wnioski powyższe stanowią bojowe zadanie dla każdej podstawowej organizacji partyjnej w naszym województwie.

I. KRASICKI

# Narada gospodarcza miejskiego aktywu PZPR w Krakowie

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Komitecie Miejskim PZPR narada aktywu gospodarczego z zakładów produkcyjnych, placówek handlu państwowego i spółdzielni krakowskich. Po zagajeniu narady przez tow. Pszenicznego, kierownika Wydz. Ekonomicznego KW PZPR tow. J. Knapik wygłosił referat o doświadczeniach z okresu planu odbudowy i drógach rozwoju i organizacyjnych krakowskich zakładów pracy w planie 6-letnim.

Głównym tematem referatu były zagadnienia współzawodnictwa pracy, Przemysłu Miejscowego i spółdzielni pracy, oraz detalicznego handlu państwowego i spółdzielczego.

Analizując osiągnięcia współzawodnictwa pracy w krakowskich zakładach produkcyjnych, tow. Knapik zwrócił uwagę na następujące błędy: nieupolitycznienie współzawodnictwa, brak udziału w nim średniego i niższego dozoru, niejednakowe warunki pomocy współzawodniczącym („typowanie” przodowników), brak rozpowszechnienia nowych metod pracy, nierealne niekiedy normy i niedostateczna opieka nad współzawodniczącymi.

Organizacje partyjne, rady zakładowe i komitety współzawodnictwa nie mogą ograniczać się tylko do rejestrowania i obliczania wyników. — Głównym ich zadaniem w obecnym okresie jest rozpowszechnienie metod czołowych współzawodników, upolitycznienie ruchu przez uwydatnienie socjalistycznego stosunku do pracy oraz skomunizowanie zobowiązań przez procentowe określenie wysokości przekroczenia normy indywidualnej współzawodnika, czy współzawodniczącego zespołu.

Omawiając zagadnienia dróg rozwojowych Przemysłu Miejscowego i Spółdzielni Pracy, tow. Knapik stwierdził, że nie mogą one głębić swą produkcją przemysłu kluczowego. Zadaniem Przemysłu Miejs-

wego jest przede wszystkim produkcja artykułów konsumpcyjnych na zaspokajanie potrzeb lokalnych, produkcja artykułów zaopatrujących przemysł kluczowy, wykorzystanie baz surowcowych w naszym województwie, a co się z tym łączy — pełne wykorzystanie sił wykwalifikowanych i upolitycznionych nadwyżki sił roboczych ze wsi i miasteczek woj. krakowskiego.

Kumotenskie stosunki i usuwanie z pola widzenia walki klasowej w aparacie detalicznego handlu państwowego i spółdzielczego spowodowały nieodpowiednie niekiedy zaopatrywanie artykuły pierwszej potrzeby i przesłankanie towarów w ręce inicjatywy prywatnej. Organizacje partyjne muszą rozpocząć walkę o uzdrowienie odcinków w państwowym i spółdzielczym aparacie handlu detalicznego.

Po referacie tow. Knapika, wywazała się wielogodzinna dyskusja. Zasadniczymi jej tematami były sprawy nowych form współzawodnictwa pracy, — zanalizowane przez tow. tow. Płarczycę, Dżubę, Krawczyka, Marka, Lewickiego, zagadnienie szkolenia zawodowego i ideologicznego — omówione przez towarzyszy Rzdakowskiego, Hajdusa, Mrówkę; lepszego zaopatrzenia ludzi pracy i uzielenienia stosunków w małych zakładach produkcyjnych i aparacie handlu społecznego — poruszone przez tow. tow. Pszenicznego, Makucha, Bugacza, Błnara, Grabikę i Hencela.

Dyskusję podsumował tow. Knapik, stwierdzając na zakończenie, że zrealizowanie wszystkich zadań może nastąpić tylko wtedy, kiedy każda organizacja partyjna, każdy członek Partii będzie zdawał sobie sprawę ze swego miejsca w walce o ich wykonanie, kiedy sprawy gospodarcze będą nierozdzielnie łącznie z zagadnieniami politycznymi. (p-w).

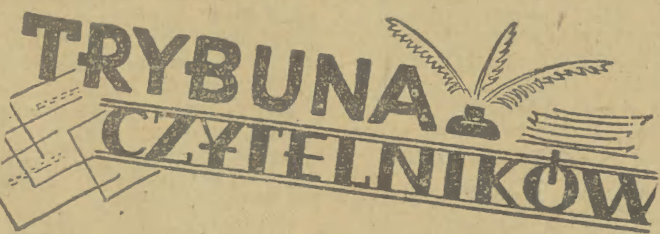
## Siła kierownicza rozwoju społeczeństwa radzieckiego

W artykule wstępnym „Izwiesit” pt. „Siła kierownicza rozwoju społeczeństwa radzieckiego” czytamy, że inicjatywa twórcza robotników, kolchoźników i inteligencji oraz ich entuzjastyczny stosunek do pracy znajdują wyraz w nowym, potężnym rozwoju współzawodnictwa socjalistycznego. 32 lata temu w swym wybitnym dziele „Jak zorganizować współzawodnictwo”, Lenin po raz pierwszy uwypuklił znaczenie współzawodnictwa socjalistycznego, jako zasady rozwoju socjalizmu i jako nieodłącznej części składowej demokracji nowego, wyższego typu, demokracji robotniczo-chłopskiej. Lenin uczy, że dopiero w warunkach istnienia władzy radzieckiej po raz pierwszy powstała możliwość współzawodnictwa mas pracujących, mas, które pracują dla siebie, dla społeczeństwa.

Te doniosłe tezy leninowskie były podstawą zaktualizowanej na ogromną skalę działalności organizacyjnej partii komunistycznej, która zmobilizowała naród i natłoczyła go do realizacji wielkiego dzieła budownictwa socjalistycznego. Towarzysz Stalin rozwinął leninowską naukę o współzawodnictwie socjalistycznym, jako o siłę kierowniczą rozwoju naszego społeczeństwa. Współzawodnictwo jest ta siła, która przyczyniła się do przebudowy całego życia gospodarczego i kulturalnego kraju na zasadach socjalizmu. Ludzie radzieccy, przepełnieni bolszewickim duchem współzawodnictwa, stosują umiejętnie te metody w celu przyspieszenia budownictwa komunizmu.

Ważną cechą współzawodnictwa socjalistycznego jest jego duch rewolucyjny, wyrażający się w przewidywaniu trudności, twórcza inicjatywa mas pracujących, wzbogacających swym doświadczeniem nasze budownictwo. Należy dostrzegać w porę, popierać i rozwijać to wszystko, co jest nowe, przodujące, postępowe, co rodzi się z twórczej inicjatywy mas i na tym właśnie opiera się w swej pracy. Należy uczyć się u mas.

Nakreślone przez towarzysza Stalina wielkie perspektywy budowy społeczeństwa komunistycznego wymagają dalszego rozwoju twórczej inicjatywy mas. „Izwiesit” wzywa masy pracujące, aby jeszcze wyżej wzniosły sztandar współzawodnictwa socjalistycznego.



## Odpowiedzi Redakcji

OB. MIECZYŚLAW HABERKIEWICZ, WIELICZKA. Wasze uwagi są najzupełniej słuszne. Wypadek opisany w liście należy na szczęście do rzadkości i znika z czasem zupełnie (H—2468).

P. S. S. — KRAKÓW. Centralny Zarząd Przemysłu Miejskiego wyjaśnił nam, że używając zwrotu: „możliwość pewnych ubocznych zarobków” opierał się na zasłyszanych wypowiedziach szoferów, którzy w ten sposób określali możliwość uzyskiwania dodatkowych zarobków za pozasłużbowe przewożenie samochodami towarów lub też osób. Dyrekcja Dystrybucji nie miała zamiaru zarzucać PSS jakoby godziła się z tymi zarobkami, stwierdziła jedynie, że przy bardzo ścisłej kontroli pracy szoferów w C. Z. P. Ms. możliwości ubocznych zarobków w zupełności odpada. (Sz—1844).

OB. ANTONI MICHAŁ, LI-  
BLAŻ MAŁY, POW. CHRZA-

NÓW. Należy zaskarżyć decyzję Zakładu Ubezpiecz. Społecz., omawiającą renty, do Okr. Sądu Ubezpieczeń w Krakowie. Termin do wniesienia skargi wynosi dwa miesiące, licząc od dnia doręczenia decyzji. Jeżeli termin ten już minął, można prosić Sąd o przywrócenie terminu usprawiedliwiając uchybienie go. W siedzibie każdego Sądu Ub. Sp są czynni przedstawiciele związków zawodowych wyznaczani przez Okręgową Radę Związków Zawodowych, których zadaniem jest udzielanie członkom związków pomocy prawnej, między innymi również sporządzanie skargi do Sądu i zastępowanie na rozprawie. Postępowanie przed sądami ubezpieczeń społecznych jest wolne od opłat sądowych.

WŁADYSŁAW MAŁECKI, JAWISZOWICE 19, POW. BIAŁA KRAKOWSKA. Sprawa Obywatela będzie rozpozmana przez Trybunał Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, w najbliższym czasie. (M—2113).

## Zebranie wyborcze w Brzuchani Zwalczyć wyzysk bogaczy i spekulantów wiejskich!

Brzuchania — to wieś w powiecie miechowskim, położona wzdłuż szosy biegnącej z Krakowa do Warszawy. Wieś dość duża, bo licząca dobrych kilkadziesiąt gospodarstw. Ziemia tu urodzajna. Ale bogactwa ziemi nie starczyło dla wszystkich. Nie dlatego, żeby jej było mało, ale dlatego, że bogaczy wiejski na równi z obszarnikami wyzyskiwał chłop z ziemi. Czynił tak od dziesiątków lat wypróbowanymi sposobami, jak wypożyczeniem sprzętu i zboża na „odróbkę” w okresie żniw, zasiewów i wykopów, wypożyczeniem pleńców na lichwiarski procent, a w którym to procederze miał walnego sprzymierzeńca w miejscowym skłupikarzu, karczmarzu i plebanie, w wykupie zboża zaraz po zbiorach, kiedy chłop był zmuszony je oddawać po najniższej cenie, dzierżewem za wypożyczenie maszyn i narzędzi rolniczych. Tak było przez wiele lat. Te same tendencje kulał zdradza dziś.

W toku zaostrzającej się walki klasowej na wsi, w której po stronie małorolnych i średniorolnych chłopów stoi zdecydowanie rząd ludowy, klasa robotnicza i nasza Partia, bogacze wiejscy coraz bardziej przechodzą do ukrytych i zamaskowanych form walki. Usiłują oni zmylić czujność klasową mas chłopskich, przybierając przy tym częstokroć maskę przyjaciela pracujących chłopów. Próbuja odgrzewać wyswiechtane i oszukańcze hasła solidaryzmu chłopeckiego, wspólnoty rzekomej interesów wszystkich — biednych i bogatych chłopów.

Wobec zmieniionych form walki wroga klasowego szczególnie ważne w jego ciągłym demaskowaniu spadają na nasze wiejskie organizacje partyjne, na całokształt ich pracy politycznej i uświadamiającej.

Odbywające się wybory do władz partyjnych na wsi są generalnym przeglądem układu sił na odcinku wiejskim, są podsumowaniem dotychczasowej działalności naszych wiejskich organizacji partyjnych — w pierwszym rzędzie w walce z wrogiem klasowym.

W przelazdnie tych sił organizacja partyjna w Brzuchani nie może poszczycić się wielkimi sukcesami. Dlaczego? — Bo praca naszej organizacji partyjnej ograniczała się właściwie do zwalczania zebrań, na które w dodatku nie wszyscy członkowie przychodzili. Wynikało to z tego, że nie prowadziliśmy w ogóle szkolenia partyjnego. Przez to samo, nie potrafiliśmy nauczyć się rozeznać i zwalczać bogaczy wiejskich, wyzyskujących małorolnych i średniorolnych chłopów.

sze wiejskie organizacje partyjne, na całokształt ich pracy politycznej i uświadamiającej.

Odbywające się wybory do władz partyjnych na wsi są generalnym przeglądem układu sił na odcinku wiejskim, są podsumowaniem dotychczasowej działalności naszych wiejskich organizacji partyjnych — w pierwszym rzędzie w walce z wrogiem klasowym.

W przelazdnie tych sił organizacja partyjna w Brzuchani nie może poszczycić się wielkimi sukcesami. Dlaczego?

— Bo praca naszej organizacji partyjnej ograniczała się właściwie do zwalczania zebrań, na które w dodatku nie wszyscy członkowie przychodzili. Wynikało to z tego, że nie prowadziliśmy w ogóle szkolenia partyjnego. Przez to samo, nie potrafiliśmy nauczyć się rozeznać i zwalczać bogaczy wiejskich, wyzyskujących małorolnych i średniorolnych chłopów.

— I dlatego składając dzisiaj sprawozdanie z rocznej działalności naszej organizacji partyjnej musimy podejść do naszej pracy samokrytycznie. Jest w tym dużo winy komitetu gminnego, który w ogóle nie interesował się naszą organizacją partyjną, a jego kontakty z nami ograniczały się właściwie do zbierania składek. Ale nasza wina jest większa. Dlatego że nie potrafiliśmy wpłynąć na zmianę stylu pracy Komitetu Gminnego i że nie domagaliśmy się od niego tej pracy. Wynikało to z niczego innego, jak tylko właśnie z niedostatecznej aktywnej i rozwiniętej pracy naszej organizacji par-

tyjnej, gdyż nie potrafiliśmy włączyć do tej pracy wszystkich naszych towarzyszy.

O tym wszystkim mówili na zebraniu wyborczym sekretarz organizacji partyjnej, tow. Sochowka. Potwierdziła to również dyskusja.

Towarzysze mówili, że organizacja partyjna bardzo małą uwagę poświęcała pracy spółdzielni gromadzkiej, że nie pracował komitet członkowski spółdzielni, którego większość członków — to nasi towarzysze. Towarzysze dalej wskazywali na brak dyscypliny partyjnej, który wynikał nie tylko z winy sekretarza, ale z winy wszystkich członków organizacji.

Wobec tego, że dotychczasowe kierownictwo organizacji partyjnej nie zdało egzaminu, do nowych władz organizacji partyjnej weszli inni bardziej aktywni i ofiarni towarzysze.

Towarzysze z Brzuchani postanowili:

1. Wprowadzić szkolenie partyjne, obejmując nim wszystkich towarzyszy.

2. Usprawnić pracę spółdzielni gromadzkiej, oraz komitetu członkowskiego — i zwalczać wyzysk małorolnych i średniorolnych chłopów przez bogaczy i spekulantów wiejskich.

3. Wzmocnić dyscyplinę partyjną i wciągnąć do aktywnej pracy wszystkich członków organizacji partyjnej.

Nie wątpimy, że uchwały te zostaną zrealizowane, co bardziej jeszcze podniesie autorytet organizacji partyjnej wśród bezpartyjnych, małorolnych i średniorolnych chłopów Brzuchani. R. D.





Styczeń

11

Środa

## TEATRY

Teatr im. J. Słowackiego, godz. 19: „Lubow Jarowaja”.  
 Stary Teatr (duża sala), godz. 19: „Nienyca” (mala sala), godz. 19.30: „Moralność pani Dulskiej”.  
 Teatr Młodego Widza — godz. 19: „Książka i zebra”.  
 Teatr Groteska — nieczynny.  
 Teatr Rapsodyczny — godz. 19: „Benlowski”.

## KINA

Apollo: „Pustelnia Parmeńska” — 1 seria. — godz. 16, 18, 20.  
 Gódnicki: „Dziękuję”, — godz. 15.30, 17.30, 19.30.  
 Sztuka: „Młoda gwardia”, 1 seria, godz. 16, 18, 20.  
 Świt: „Pustelnia Parmeńska” 1 seria, — godz. 16.30, 18.30, 20.30.  
 Ulecha: „Milczenie jest złotem” — godz. 16, 18, 20.  
 Wanda: „Konfrontacja”, — godz. 16, 18, 20.  
 Warszawa: „Śpiewak nieznany”, — godz. 16, 18, 20.  
 Wolność: „Powrót Lassie”, — godz. 16, 18, 20.  
 Kino Aktualności. Najnowsza Kronika Filmowa: „Amu Dańa”, „Uważny pomocnik”, „Nad moim Czarnym”.  
 Godz. 12, 13, 14.

## POGOTOWIA LEKARSKIE

DYZUR LEKARSKO-POŁOŻNICZY: dr. J. Adamczyk, Limanowskiego 19, telefon 584.00.

We wszystkich innych nagłych zagrożeniach w nocy należy wezwać Pogotowie Ratunkowe PCK, ul. Stalna 19, telefon 211 12 lub 549 99.

STACJA PRZETACZANIA i konserwowania krwi PCK w Krakowie, plac Gen. Sikorskiego 2, tel. 509-99, czynna bez przerwy przez 24 godziny.  
 DYZURY APTEK: Floriańska 15, Rynek Gł. 13, Stradom 2, Pl. Zgody 18, Łobzowska 20, 29 Listopada 17, Retoryka 1, Wyspiańskiego 4.

## KOMUNIKATY

MIEDZYWIĄZKOWY KLUB ROBOTNICZY (plac Szczepański 3) — godz. 19.30: Zespół świąteczny Zakładów Telekomunikacyjnych — Występ recytacyjno-taneczny.  
 ZARZĄD OKRĘGOWY ZWIĄZKU ZAWODOWEGO Pracowników Przemysłu Skórzanego, podaje ponownie do wiadomości swoim członkom, zatrudnionym w przemyśle prywatnym, że istnieje umowa zbiorowa o pracę, obowiązująca od 1 kwietnia 1949 r.  
 Zainteresowani członkowie mogą zapoznać się z nią każdej środy, w dowolnym czasie, Kraków, Rynek Główny 34, III piętro.  
 Z umowy tej wynika również uprawnienie korzystania z akcji socjalnej.

## Porządki na plantach



Zarząd Miejski prowadzi roboty porządkowe na plantach krakowskich, polegające m. in. na usuwaniu niepotrzebnych drzew. Na zdjęciu: pracownicy zajęci przy wyrębie uschniętego drzewa.

## Jak wydawać deputaty węglowe?

Centralna Rada Związków Zawodowych stwierdza, powtarzając się wypadki niewłaściwego interpretowania jednoznacznych przepisów, układów zbiorowych, przewidujących obowiązek wydawania deputatów t. zw. „deputatu węglowego”.  
 Zdarzyły się wypadki, że administracja zakładów wydawała pracownikom „dogodniejszą” w danej chwili gatunki, np. brykiety, koks, torf itp., a nawet zmieniała dowolnie gatunek określony wyraźnie w układzie zbiorowym, dając w zamiar gatunek zastępczy, np. brykiety zamiast zagwarantowanego węgla kamiennego.  
 W związku z tym CRZZ, po uzgodnieniu z PKPG, podaje do wiadomości, że zagwarantowany układem zbiorowym deputat węglowy należy wydawać z reguły w gatunku wyraźnie w układzie określonym. Z braku ścisłego określenia należy deputat wydawać wyłącznie w węglu kamiennym.

Wydawanie deputatu węglowego w gatunku zastępczym, np. brykiety zamiast węgla kamiennego, jest dopuszczalne tylko za uprzednią zgodą zainteresowanego pracownika. W tym wypadku administracja zakładu obowiązana jest przeprowadzić odpowiednie rozliczenie według obowiązujących cen.

Pracownik, który rezygnuje z należnego mu deputatu, powinien otrzymać odpowiedni ekwiwalent gotówkowy według obowiązujących cen.

## Pierwszy w Krakowie Dom Młodego Robotnika

### służyć będzie pracującej młodzieży

W poimlejskiej, robotniczej dzielnicy — na Olścy, przystąpiono z początkiem lipca ubiegłego roku do budowy Domu Młodego Robotnika, z subwencji Ministerstwa Przemysłu Ciepłego.

W dniu wczorajszym do Domu wprowadzono 125 uczniów Szkoły Przystosowania Przemysłowego, którzy dotąd nie mieli odpowiednich warunków mieszkaniowych. Młodzież ta, z okolic Krakowa, Łodzi, Warszawy, a także z Elbląga i Wrocławia, zajmowała jeden z warsztatów w Zakładzie Nr 7 — odpowiednio urządzony, ale ciasny i nie nadający się zupełnie dla celów mieszkaniowych. Dzięki staraniom i opiece władz ludowych przyszli metalowcy, którzy odbywają praktyczne szkolenie w Zakładzie Nr 7, w Fabryce Opakowań Błaszanych i Wytwórni Sygnarów Kolejowych, otrzymali lepsze warunki bytowania.

Dom Młodego Robotnika jest skromnie, ale estetycznie urządzone. W 11 sypialniach stoją łóżka i szafy, umywalnie i kąpielownia, duża i jasna świetlica służyć będzie w godzinach posiłku za jadalnię. W salach

i korytarzach zainstalowane jest centralne ogrzewanie. Obok Domu urządzono boisko sportowe.

Nad drzwiami wejściowymi do świetlicy wisi portret młodego robotnika Jana Szumca, który w okresie przedwzrostowym prowadził Czerwone Harcerstwo, należał do Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej i jako bohater Armii Ludowej zginął z rąk niemieckich faszystów. Młodzież Szkoły Przystosowania Przemysłowego nazwała pierwszy w Krakowie Dom Młodego Robotnika imieniem Jana Szumca.

## Uwaga korespondenci fabryczni!

Dziś, 11 stycznia o godzinie 17 odbędzie się w sali konferencyjnej Komitetu Miejskiego PZPR, Rynek Główny 25 (parter) odprawa korespondentów fabrycznych „Gazety Krakowskiej” oraz członków redakcyjnych kolegów ścisłych gazet fabrycznych.

## Sprawcy nadużyć w prewentoriach dziecięcych usiłują zrzucić z siebie odpowiedzialność

W drugim dniu procesu pracowników zespołów prewentoriów w Rabce, oskarżonych o szkoldnictwo i nadużycia, w dalszym ciągu zeznawali oskarżeni.

Potocki, zastępca kierownika zespołu — Fensterer, nie przyznaje się do winy. Twierdzi, że będąc nominalnie „prawą ręką” swego przełożonego, nie miał jednak pełnych praw zastępcy. Podczas nieobecności Fensterer kierownictwo obejmowała Bieniarzowa. Nie mógł on również podejmować ani wystawiać kwitów pieniężnych na sumy przekraczające 50 tys. zł. Funkcja jego — jak zeznał, ograniczała się wyłącznie do aprowidowania prewentoriów.

Oskarżonemu Tokarzowi — głównemu buchalterowi zespołu akt oskarżenia zarzuca między innymi nienależyte prowadzenie ksiąg buchalteryjnych oraz defraudacje. Tokarz usiłuje przekonać sąd, że fałszywe kwity na zdefraudowane towary sporządził ktoś niewiadomy podczas jego nieobecności.

Funkcję zastępcy kierownika zaopatrzenia sprawował oskarżony Niemczyk. Twierdzi on, że postępował jedynie lekkoomyślnie, nie zastanawiając się nad skutkami swego postępowania.

Ostatni z oskarżonych — Sienkiewicz, zatrudniony w zespole prewentoriów jako dozorca wynajętych budynków i nadchodzących do magazynu materiałów zaopatrzeniowych zeznał, jakoby nie był odpowiedzialny za sprzęt i żywność, ponieważ należało to do kierownictwa Sienkiewicz wie-

## Woj. krakowskie na czołowym miejscu we współzawodnictwie rolniczym

Do poważnych osiągnięć woj. krakowskiego w roku 1949 należy uzyskanie dobrych wyników w zorganizowaniu przez ZSCH. współzawodnictwa pracy w zakresie produkcji roślinnej i hodowlanej.

Najlepsze rezultaty dało współzawodnictwo w kontraktacji trzody chlewnej, w której uczestniczyły 1.753 grupy hodowców, zrzeszające ponad 40 tys. osób. W rezultacie współzawodnictwa plan kontraktacji trzody na rok 1949 wykonano w 119 proc., a na I i II kwartał 1950 r. w 106 proc.

Do poważnych osiągnięć należy również udział we współzawodnictwie 694 grup plantatorów buraka cukrowego, liczących 15.936 osób.

## Naród polski i rumuński zdążają do wspólnego celu — socjalizmu

### W rocznicę utworzenia Ludowej Republiki Rumuńskiej

Dnia 30 grudnia 1947 r. pod kierownictwem Rumuńskiej Partii Robotniczej — klasa robotnicza tego kraju, w sojuszu z pracującym chłopstwem, usunęła monarchię, która stanowiła oparcie dla rodzimych sił reakcyjnych i wlewną a. genturę imperializmu — zaprowadzając w jej miejsce ustrój demokracji ludowej.

Dla uczczenia drugiej rocznicy tego historycznego i przełomowego dla Ludowej Repu-

bliki Rumuńskiej dnia odbyła się w Krakowie — staraniem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Rumuńskiej, w Domu Kultury Związków Zawodowych — uroczysta Akademia, która zgromadziła gości-robotników.

Zebranych powitał w serdecznych słowach wiceprzewodniczący ORZZ tow. Ostrowski, zwracając uwagę na wspólny cel walki, prowadzonej przez klasę robotniczą obu narodów — budowę socjalizmu.

Dłuższy referat, na temat współczesnej Rumunii, wygłosił przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Rumuńskiej tow. dr Biały, obrazując szeregiem przykładów różnice stosunków, jakie panowały w czasach dynastii, trzęsące się jedynie o własne interesy, z warunkami wszechstronnego

rozwoju, jakie stworzyła władza ludowa.

Entuzjastycznymi oklaskami zareagowali zebrani na przemówienie, wygłoszone w polskim języku przez charge d'affaires, tow. Acio Jona. — Mówca podkreślił wielkie osiągnięcia Rumuńskiej Demokracji Ludowej, uzyskane we wszystkich dziedzinach, na przestrzeni ostatnich lat.

„Naród nasz jest związany przyjaźnią i niezłomnym sojuszem ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej — przyjaźnią, dzięki której zmocniła się sytuacja międzynarodowa naszego kraju. Ożywiony bratnim uczuciem, naród rumuński życzy narodowi polskiemu, walczącemu zwycięsko o socjalizm, coraz większych sukcesów w budowie Polski Socjalistycznej” — zakończył swe przemówienie przedstawiciel Ambasady Rumuńskiej.

W artystycznej części Akademii, brał udział artystka teatrów krakowskich Wilczyńska, śpiewaczka Frolni, Jabłczyński, oraz orkiestra (S)



Dziś 11 bm. o godz. 19 w sali odczytowej Domu Kultury Jerzy Bober wygłosi żywa recenzję z powieści Uptona Sinclaira pt. „Boston”. — Wstęp wolny.

Poradnia świetlicowa w Domu Kultury Rynek Główny 27, II p., zawiadamia, iż jest zapatrzona w materiały pogadankowe i repertuarowa, dotyczące obchodu rocznicy wyzwolenia Krakowa oraz rocznicy śmierci W. Lenina. Poradnia czynna codziennie, prócz niedziel i świąt, od godz. 13—20.

## Komunikat ZAMP-u

Dnia 12 I. o godz. 19.30 odbędzie się w świetlicy II Domu Akademickiego odprawa pionu Kult. Prop. ZAMP środowiska krakowskiego, na którą wniósł przybyć:

Kierownicy wydz. Kult. Prop. ZU i ZW.

Referenci prasowi i imprezowi ZU.

Kierownicy kolportażu, świetlic i zespołów artystycznych oraz kierownicy pracy Kult. Prop. na kołach ZAMP.

## W Wojewódzkiej Szkole Związków Zawodowych

## Uczą się, jak najlepiej pracować dla dobra mas robotniczych

Ryszard Tracz powrócił z wojennej tułaczki do kraju 2 lata temu. Nad daleką granicą francuską, dokąd wywieźli go faszyci niemieccy, czytał nieliczne, docierające do niego wiadomości w polskim języku o odbudowującym się szybko kraju. Wraz z czasopismami polskimi przechowywał jak największy skarb książki pisane w języku ojczystym. Tęsknota za krajem — kazała mu powrócić. Zamieszkał w Tarnowie i w miejscowym Urzędzie Pocztowym otrzymał pracę. Został listonoszem wiejskim. W ciągu dwóch lat pracy poznał dokładnie swój rejon — wieś Rzedzin i Gumnisko. Poznał też swoich towarzyszy pracy. I oto, któregoś dnia — został powołany na kierownika zasobnej biblioteki pocztowych. Marzenia Tracza o pracy dla szerzenia oświaty, — spełniły się.

Traczowi brakuje jednak potrzebnych kwalifikacji. „Chciałbym — mówi on — najpierw dla swoich kolegów zorganizować wzorową bibliotekę i prowadzić ją lepiej niż mój poprzednik. Chciałbym mieć doradcę, jaką książkę warto przeczytać, na co przy czytaniu zwrócić uwagę, nad czym się zastanowić. Dotychczasowe spostrzeżenia przekonały mnie, że na dobrą książkę czeka wieś — czekają miejscowości, które były w moim rejonie”.

Ryszard Tracz zdobędzie potrzebne wiadomości i wskazówki — osiągnie je potrzebne kwalifikacje. Przed takim jak on miliońnikami książek — otwiera szeroko bramy krakowski Dom Kultury i mieszcząca się w nim Wojew. Szkoła Związków Zawodowych.

Wojewódzka Szkoła pomaga w rozszerzaniu i pogłębianiu wiadomości nie tylko kierownikom punktów bibliotecznych i pracownikom kulturalno-oświatowym tj. kierownikom świetlic, redaktorom gazetek ścisłych i in. Krakowska Wojewódzka Szkoła ZZ. przeszkoliła na kursach kandydatów do

rad zakładowych, członków zarządów oddziałów związków, mężów zaufania, członków komitetów fojwarowych, aktywistów młodzieżowych, referentów dla spraw kobiecych, referentów pracy i plac. Pogłębiło tu swoje wiadomości 3.613 związkowców.

Szkoła może niewątpliwie poszczycić się dużymi osiągnięciami w swej działalności. Stwierdzić jednak należy, że działalność ta nie była wolna od niedociągnięć, a nawet błędów.

I tak: okres trwania kursów był za krótki dla pogłębienia wśród słuchaczy znajomości zasadniczych problemów. Zbyt mało uwagi przywiązywano do programów zwłaszcza do zaznajomienia uczestników kursów z aktualnymi wydarzeniami i ideologią marksizmu-leninizmu.

Także dobór kandydatów był niekiedy przypadkowy na skutek braku planowania.

Niedociągnięcia te będą usunięte przez wprowadzenie w bieżącym roku 3-miesięcznych kursów w miejsce kursów jednomiesięcznych, oraz dzięki ustaleniu rocznemu planowi pracy Wojewódzkiej Szkoły. Poszczególne ogniska związkowe będą miały czas na wytypowanie odpowiednich kandydatów.

Także kontakty szkoły z absolwentami kursów były niedostateczne. Tylko w sporadycznych wypadkach szkoła udzielała rad i wskazówek indywidualnie zgłaszającym się po nie absolwentom. Obecnie kontakt Szkoły będzie ścisły, zwłaszcza z absolwentami kursów, pracującymi w obrębie wojew. krakowskiego.

Problem ścisłego powiązania Szkoły z zakładami pracy jest już częściowo rozwiązany dzięki przeprowadzeniu pewnych zagadnień w zakładach pracy. I tak np. zajęcia praktyczne uczestników kursu referentów pracy i plac odbywały się w Kamieniolomach i Wapiennikach Miejskich. Materiał lustracyjny, zebrany przez kursantów, przekazano

Wydziałowi Ekonomicznemu ORZZ. Materiał ten przyczyni się do usprawnienia współzawodnictwa pracy w wymienionych zakładach.

Szkoły Związkowe, w bieżącym roku, mają przeszkolić minimum 8 tys. aktywistów związkowych. Szkoła krakowska wykona swój plan pracy, jeśli otrzyma odpowiedni lokal na bursę. W dotychczasowej burse mieszczą się 53 osoby, podczas gdy winno się znaleźć miejsce dla 200 osób, jak tego wymagają plany szkoleniowe. Sprawa lokalu dla Woj. Szkoły jest rzeczą doniosłej wagi.

Obecnie prowadzony jest obok kursu dla bibliotekarzy, kurs dla przewodniczących i sekretarzy Pow. Rad Zw. Zawodowych. Biorą w nim udział wypróbowani działacze związkowi, obok tych, którzy oddadzą zaufaniem mas pracujących zaczynają dopiero swoją działalność. Przyszli oni na kurs, by nauczyć się w jaki sposób najskuteczniej rozwiązywać trudności swego terenu, jak wiązać pracę związkową z konkretnymi zagadnieniami.

Przy stołach siedzą: przewodniczący PZPR z Olkusza tow. Z. Jakóbiak i tow. J. Janiga z Tarnobrzegu.

„Chcę się nauczyć, w jaki sposób usprawnić pracę wśród robotników Państwowych Gospodarstw Rolnych — mówi tow. Janiga.

„Wraz z wyborem na przewodniczącego PZPR — mówi tow. Jakóbiak — wziętem na siebie obowiązek zacięśnienia łączności ogniw związkowych z robotnikami olkuskiemi i to ułatwi mi niewątpliwie nauka w Szkole”.

Na kursie dla bibliotekarzy obok kursistów z woj. krakowskiego znajdują się związkowcy z całej Polski. Przyjeżdżają oni do krakowskiej Szkoły, by uczyć się, w jaki sposób najlepiej pracować dla dobra mas robotniczych, jak rozwiązywać trudności swego terenu.

B. M.



# S P O R T

**Teodor Dołowy**

Sekretarz CRZZ

## W gościnie u francuskich przyjaciół

Ekspedycja sportowa polskich związków zawodowych na zlot jubileuszowy FSGT w Paryżu spotkała się z niezwykle serdecznym przyjęciem przez francuską klasę robotniczą, mimo nieprzychylniej atmosfery, którą próbowały stworzyć goście z Polski oficjalne sfery sportu burżuazyjnego. Największe wrażenie na ekspedycji zrobiła niezapomniana wizyta w redakcji „Humanité”, gdzie powitał polskich sportowców związkowych tow. Marcel Cachin, redaktor naczelny „Humanité”, niedawny gość Polski.

Wyrażając radość z naszego przyjazdu tow. Cachin powiedział m. in.: „Budujcie w Polsce socjalizm! Choć już jestem stary, wierzę, że wkrótce będziemy budować socjalizm we Francji”.

Prócz „Humanité” podejmowały nas również serdecznie redakcje pism „Ce Soir” i „Libération”. Przedstawiciele prasy postępowej w rozmowach z nami wyraźnie podkreślali, że lud francuski nie ma nic wspólnego z prowokacjami rządu i reakcji wobec Polski. Na przyjęciu, wydanym na cześć polskich sportowców przez FSGT, na którym było obecne całe prezydium CGT, sekretarz generalny Konfederacji Pracy tow. Frachon powiedział:

„Wielkie demokratyczne tradycje łączą naród polski z narodem francuskim. Nie ma takiej wrogiej siły, która potrafiłaby te wieloletnie przyjacielskie tradycje zniszczyć”.

Dowodów szczerzej sympatii i przyjaźni doznawaliśmy na każdym kroku nie tylko ze strony przedstawicieli klasy

robotniczej Francji, ale również ze strony postępowej inteligencji francuskiej. Masowa demokratyczna organizacja kobiet francuskich zapewniała nam również o sympatiach dla narodu polskiego i o gotowości obrony pokoju. „Nie oddamy — mówiły francuskie kobiety — swoich dzieci na nową awanturę wojenną przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej”. Byliśmy również podejmowani serdecznie przez wiele organizacji społecznych oraz liczne meroswa okręgu paryskiego, gdzie władze municypalne znajdują się w rękach członków Partii Komunistycznej.

Wszystkie nasze wizyty i spotkania z przedstawicielami postępowej Francji, sportowcami francuskimi i naszym wychodźstwem przetrząsały się w manifestacje solidarności klasy robotniczej w walce o pokój, o jedność szeregów Światowej Federacji Związków Zawodowych, oraz o umacnianie przyjaźni polsko-francuskiej, jako ważnego odcinka ogólnosiwiatowego frontu walki o pokój. Przekonaaliśmy się naocznie, że większość społeczeństwa francuskiego żywi szczerą sympatię dla Polski Ludowej oraz że naród francuski zdecydowanie występuje przeciw reakcyjnym prowokatorom. Kilkanaście dni pobytu we Francji było dla nas dniami spędzonymi wśród przyjaciół. Wywieźliśmy wielką wiarę w niezwycone siły francuskiej klasy robotniczej, w jej zdecydowanie w walce o jedność swych szeregów o pokój, o szczęście ludzkości.

Sportowcy polskich związków zawodowych rozegrali w

czasie trzytygodniowego pobytu we Francji szereg spotkań, wygrywając wszystkie i demonstując nasze osiągnięcia w dziedzinie kultury fizycznej. Przy okazji każdego spotkania wyjaśnialiśmy naszym gospodarzom i publiczności, że nowy sport polski w odróżnieniu od dawnego burżuazyjnego jest sportem masowym, którego głównym zadaniem jest podniesienie stanu zdrowia mas ludowych w Polsce i przygotowanie ich do wykonania zadań odbudowy zniszczonej wojną ojczyzny. Oceniając nasze spotkania z Francuzami pod względem sportowym, musimy podkreślić doskonałe osiągnięcia sportowe naszych francuskich przyjaciół. Robotnicze organizacje sportowe we Francji wskutek trudności stawianych im przez rząd, pracują w nad wyraz ciężkich warunkach, mimo to mogą się poszczycić poważnymi sukcesami, które świadczą o wielkiej żywotności i dynamice robotniczego ruchu sportowego we Francji. Można

śmiało powiedzieć, że większość amatorskiego sportu francuskiego zorganizowana jest w szeregach FSGT.

Wiele pięknych chwil przeżyła nasza delegacja, goszczona serdecznie przez nasze wychodźców. Polscy robotnicy we Francji pracują w bardzo ciężkich warunkach, ponieważ burżuazja francuska pozostawia polskim robotnikom cięższe i gorzej płatne roboty. Razem z francuską klasą robotniczą, rodacy nasi walczą przeciw wyzyskowi, tworzą wraz z nią wspólny front walki o wolność i chleb.

Polski sport robotniczy we Francji rozwija się, wykazując z roku na rok postępy zarówno pod względem osiągniętych wyników, jak i wzrostu liczebności zawodników. Wizyta sportowców polskich związków zawodowych, którzy zademontowali sport, w najlepszym wydaniu, a poziomem imponowali Francuzom, Szwajcarom i Węgom, stanie się bodźcem do dalszych wysiłków Polaków we Francji dla podniesienia poziomu i upowszechnienia wychowania fizycznego wśród najszerszych mas wychodźstwa.

(Trybuna Ludu).

## Z turnieju hokejowego w Krynicy



Na obu zdjęciach dwa ciekawe fragmenty z meczu hokejowego Legia W-wa — Gwardia Kraków 4:4.

## Odnaczenie kół sportowych za współzawodnictwo

ZS Spójnia wprowadziła współzawodnictwo na terenie krakowskich kół sportowych, pierwsza w Polsce. Pierwsze miejsce w współzawodnictwie zajęły Polskie Zakłady Zbożowe zdobywając 2.520 punktów przed PMT 2.138 punktów i Centralą Mięsną 1.234 pkt.

Ogólnie w współzawodnictwie brało udział 8 kół sportowych. Punktowano imprezy masowe, ilość czynnych zawodników, ilość rozgrywanych spotkań.

Zarząd Główny ZS Spójnia postanowił wprowadzić współzawodnictwo na terenie całej Polski.

W czwartek tj. 12 bm. o godz. 16.15 na sali Ogniska przy ul. Krowoderskiej 8 uroczystość wręczenia nagród poprzedzona zostanie rozegranie turnieju piłki ręcznej, w którym wezmą udział PZZ, PMT. Zwycięzca grać będzie z reprezentacją prasy sportowej Krakowa, która poza tym rozegra mecz z reprezentacją kół sportowych.

Siatkarki PZZ zmierzą się z żeńską reprezentacją kół sportowych.

Rozdanie nagród odbędzie się w świątyni Polskich Zakładów Zbożowych, Rynek Główny 30, I p. o godz. 19.

## Dzisiejsze Imprezy Artystyczne Krakowa:

**Państwowy Teatr Młodego Widza**  
Karmelicka 4. Tel. 554-85  
Codziennie o godz. 19  
„KSIĄŻE I ŻEBRAK”  
wg. powieści Marka Twaina  
Przedprzedaż biletów w kasie teatru od 10 do 13 i od 15. We wtorek teatr nieczynny. 4-K

**Państwowy Teatr Rapsodyczny**  
Kraków, ul. Warszawska 5. Tel. 200-46  
dzisiaj godz. 19  
**Juliusza Słowackiego**  
„BENIOWSKI”  
Przedprzedaż biletów do godz. 17 w „Orbisie” Rynek Główny 41. 5-K

## Spójnia (Gdańsk) znów na czele ligi koszykowej

Po dwutygodniowej przerwie wznowiono rozgrywkę ligi koszykowej. Drużyny krakowskie na sześć spotkań wygrały tylko jedno.

Pewną niespodzianką było zwycięstwo Kolejarza Ostrów nad Włókniarzem-EKS-em.

W ostatnich rozgrywkach pedły następujące wyniki:

SPOJNIA—AZS 48:45 (28:28)	KOLEJARZ (TORUŃ)—CRA-COVIA 41:39 (20:19)	SPOJNIA (GDAŃSK)—CRA-COVIA 38:37 (21:20)	KOLEJARZ (OSTRÓW)—WŁOKNIARZ (ŁÓDŹ) 35:32 (15:16)	KOLEJARZ (POZNAŃ)—GWARDIA (KRAKÓW) 37:26 (20:15)
---------------------------	--	--	--	--

WARTA—GWARDIA 37:31 (20:13)

GWARDIA—KOLEJARZ (O. STRÓW) 29:24 (14:13)

Po ostatnich rozgrywkach aktualna tabela ligi koszykowej przedstawia się następująco:

Spójnia Gdańsk 8 7 336:265	Spójnia Łódź 8 7 478:394	Kolejarz Poznań 10 7 470:402	AZS W-wa 8 6 370:290	Warta 10 6 428:434	Gwardia 9 5 333:306	Włókniarz 8 4 410:386	Kolejarz Ostrów 10 4 291:373	AZS Kraków 8 2 272:344	Kolejarz Toruń 10 2 445:521	Cracovia 7 1 261:300	Stal 8 1 314:396
----------------------------	--------------------------	------------------------------	----------------------	--------------------	---------------------	-----------------------	------------------------------	------------------------	-----------------------------	----------------------	------------------

Wzniesli się na szczyt i oto świat wystąpił ze swoich brzegów i rozlał się jak szeroki jasny ocean. Czernysz przypomniat sobie inne wznie-sen a — to pierwsze, rumuńskie, gdzie pozostał Gaj, i drugie, siedmiogrodzkie, wysokie, jak olbrzymi obelisk. Jak bardzo pragnął, żeby byli tu wszyscy, których pozostawił po drodze! Nie chce ani awansów, ani orderów, ani sławy, ani miłości, byle tylko wstał ci dalecy i drodzy. Czyż nie do nich należy to wszystko, co się działo szczyt? Czyż nie dla nich ścielą się szare dywany asfaltowych dróg? Gdyby szły też raz obok niego! Gdyby byli tutaj.. Wzywał ich wszystkich, ale nikt nie przychodził. Ile już czasu upłynęło... Jakże to wszystko dalekie, jak dawno to było...

Na wznie-sieniu zatrzymał się wśród okopów „Willys” dowódca dywizji. Stojąc w aucie generał coś energicznie tłumaczył dowódcom pułków, którzy słuchali go, wyprężywszy się w siedzeniach. Samiłow był wśród nich najmniejszy, ale koń jego był za to wyższy, od innych koni. Generał był, jak widać, z czegoś niezadowolony. Jakby go nie obchodziła ta ogólna radość, ten nastrój podniecenia i jakiejś pijanej niemal radości, który panował teraz wśród wojska. On, dowódca dywizji jakby nie widział tego, że przeciwnika wyparto z jego pozycji, że czolgi wyprzedziwszy piechotę wysunęły się już o dziesiątki kilometrów, a wręcz — że zwycię-stwo jest bliskie. W takiej chwili generał pow-mien był się też cieszyć ze wszystkim i pożar-tować, tak jak to umiał, nie bacząc na swoje szlify. Chyba, że było na to jeszcze za wcze-śnie... Generał stał w samoczołwie wzburzony, purpurowy na twarzy i niemalże z rozdraźnie-

**A. Gonczar** tłum. **M. Dolińska**

# Złata Iraha

50)

nieniem w głosie wydawał rozkazy dowódcom pułków. Ten i ów spośród tych, którzy już zaczęli beztrząsco patrzeć w przyszłość, wyczytał generałowi z oczu, że należy jeszcze oczekiwać walk, trudności i niebezpieczeństw. Uciekając przeciwnik pozostawił niemało swego sprzętu i amunicji. Na całym wznie-sieniu sterczały z ziemi zgniecione, bezkształtne bryły metalu i zdeformowane ciężkie działa. — Będzie robota z tymi trofeami — mówili żołnierze — jest co zbierać. — Patrzcie, działa przeciwlotnicze! — krzy-czał Makowiej do kolegów w nadziei, że w ta-ką niewymyślny sposób zwróci uwagę Jasno-gorskiej. Szura idąc między Czernyszem a Sa-hajdą obejrzała się na chwilę, zobaczyła Mako-wieja i kiwnęła mu życziwe głową, ale zaraz zwróciła się znowu do oficera. — Cale, calutkiel! — nie dawał za wygraną Makowiej, klepiąc dłonią ciepłe, wygrzane na słońcu działo. — I nawet nabite! — Ale tym ra-zem Jasnogorska już go nawet nie usłyszała. Działko stało w okrągłej jamie-gnieździe, zwróciwszy swój długi ryj w błękitną dal w.o. sennego nieba. Telefonista coś jeszcze krzyczał, ale Jasnogorska już się nie obejrzała.

Niewiele myśląc, chłopiec przypadł do działa. Rozległ się strzał. Samotny i dlatego szcze-gólnie donośny wśród tej ogromnej ciszy. Poniósł się daleko nad polami i długo jeszcze od-brzmiewał echem wśród brzegów, w lasach i wąwozach. Tysiące ludzi zneruchomiało na chwilę przysłuchując mu się ze zdziwieniem. Zdawało się, że oto przebrzmiał ostatni wy-strzał na ziemi. W dalekim błękitnie rozwijał się biały kwiat pękającego pocisku. Kwiat ten wi-dać było pewnie w dalekich czeskich wioskach na zachodzie, ukrytych wśród gęstych sadów. — Co robisz? — ochłonałszy rzucili się na Makowieja dowódcy. — Chciałem trafić, o tam — ze śmiechem pokazywał figlarz ręką na niebo. — Gdzie? — W błękit... W stratosferę! Chłopiec sam właściwie nie wiedział, dla-czego wystrzelił. Może dla niego, dla Szury Jasno-gorskiej? A może salutował tym szczęśliwym czasem, które się już zbliżyły i z daleka witały łodwie dosłyszalnym dźwiękiem surm ludzi, co walczą o pokój.

**Posad poszukują**  
UCZCIWY, młody, pracow-ity, zdolny szuka pracy jako woźny poważnej instytucji. Zgłoszenia: Kruk Stefan — Kraków, Siemiradzkiego 29, m. 5. 5b

**Zguby i kradzieże**  
SKRADZIONO kartę rozpo-znawczą Nr. 6249 na nazwi-sko Helena Wiesiołek wyda-ną przez Zarząd Miejski w Zakopanem. 21-k

**Zguby i kradzieże**  
SKRADZIONO dowód osobi-sty na nazwisko Wasilewska Honorata, Konopnica — Lu-blin. 22-k

**Zgubiono** dowód rejestra-cji wojskowej Pozdziejew-izmał wystawiony przez RKM Nowy Targ w roku 1945 w Zakopanem. 8-g

XXV

Wyciągnąwszy się w kolumny, pułki szły na-przód. Poprzez rozgrzane, omdlewające od skwaru pola biegi im na spotkanie asfalt, po-lany świeżą wodą. Odswieżenie odzianą Czes i Czeski polewali go niezmordowanie od raną do wieczora, żeby nie było kurzu na drodze, żeby nie padał na oswoobodzie cieli.

W czystych, ładnych wsiach i miasteczkach, które tonęły w świeżej zieleni, pojawiły się nad domami czerwone radzieckie i trójkoloro-we narodowe chorągwie i powiewały nby wimpie na niezliczonych statkach w ogromnej przystani. Wszystko dokoła było teraz także ja-skrawe i barwne. Wojska szły bez przerwy wśród wrzawy dzwiczących upojeniem głosów ludzkich.

— Na zdar! — jakby z jednej pierśi wyrwał się okrzyk wyzwolonych Czech. — Na zdar! Na zdar! Na zdar!

— Niech żyje Stalin!

— Niech żyje Czerwona Armia!

Pułki przechodziły pod łukami triumfalny-mi, które, zda się, wyrastały z żywej ziemi czeskiej.

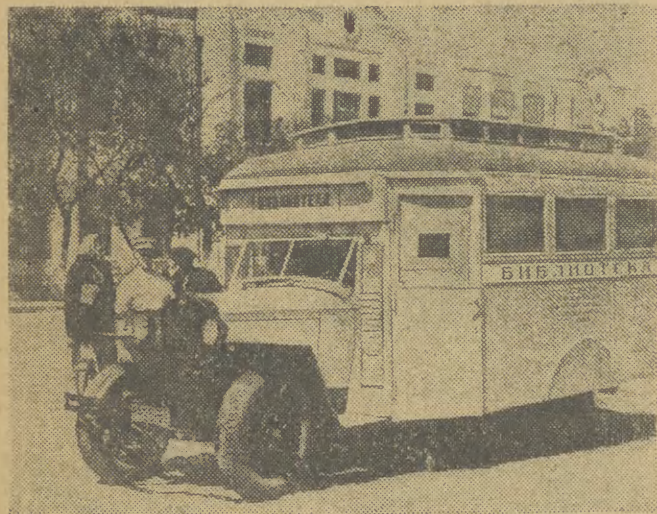
Choma Chajeckj mknął pod tymi tęczywy-mi łukami jeden z pierwszych. Grzywa jego konia pyszni się już trzeci dzień pachnącym bzem, automat zdobył kwiaty i wstażki. Oplot-ty go kwieciami wychudłe białe ręce wyzwolo-nych kobiet, których twarzy Podolanin nie mógł sobie nawet zapamiętać.

(Ciąg dalszy nastąpi)



# U naszych przyjaciół

ZSRR



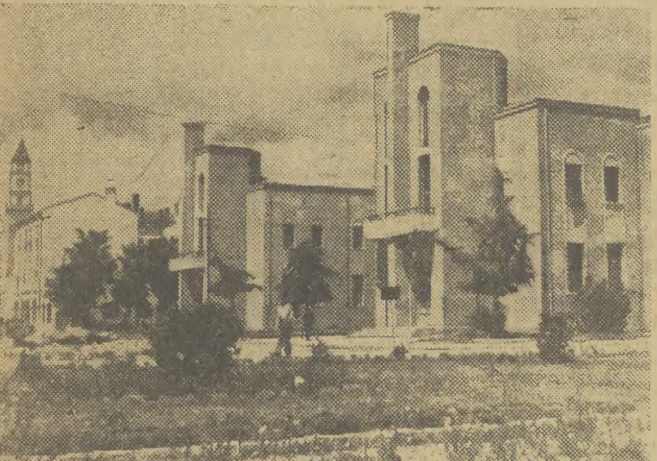
Biblioteka ruchoma udaje się w objazd do kolechozów i ósrodków traktorowo-maszynowych w pow. rostowskim.

RUMUNIA



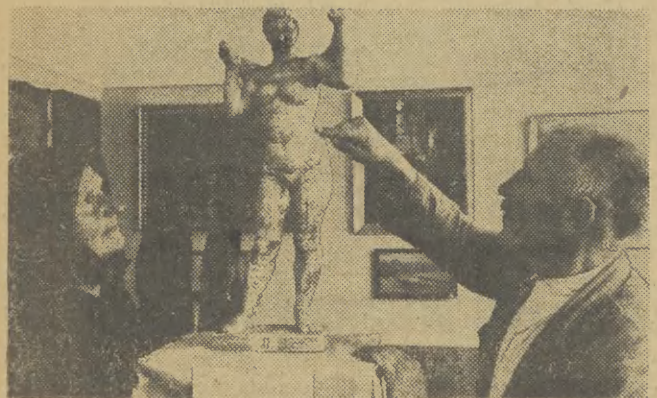
Dom wypoczynkowy jednego ze związków zawodowych w Buseti.

ALBANIA



Tirana, stolica albańskiej Republiki — na zdjęciu Dom Kultury oraz teatr narodowy.

WĘGRY



Na Węgrzech organizuje się po wsiach i małych miasteczkach wystawy malarstwa i rzeźby pozwalające chłopom i robotnikom na zaznajomienie się ze sztuką i wyrabianie sobie smaku artystycznego. Na zdjęciu para starych wiesniaków węgierskich przygląda się z zainteresowaniem jednej z rzeźb lotnej wystawy.

# Muzyka przestaje być WYŁĄCZNA WŁASNOŚCIĄ ELITY

Rozmowa z dyr. Państwowej Szkoły Muzycznej, tow. J. Weberem

Jednym z podstawowych środków, zmierzających do upowszechnienia i ogólnego wyrównania poziomu kulturalnego w dziedzinie muzyki stała się — jak nas informuje tow. Juliusz Weber — nowa reforma szkolnictwa muzycznego, datująca się od roku 1945. W stosunku do dawnych, przedwojennych form kształcenia muzycznego, wprowadziła ona zasadniczą zmianę przez podział na szkoły muzyczne zawodowe i niezawodowe: szkoły zawodowe pojęte 3-stopniowo, jako niższe, średnie i wyższe, oraz szkoły niezawodowe, ale umuzykalniające, przeznaczone do masowego upowszechnienia muzyki i szkolenia amatorów i słuchaczy, czyli odbiorców muzyki.

A teraz zapoznajmy się po krótko z celami i zadaniami Szkoły Umuzykalniającej — Szkoła Umuzykalniająca, która nie od razu spotkała się w naszym społeczeństwie muzycznym z należyтым zrozumieniem i przyjęciem, — to stworzenie pomostu między ekskluzywnym światem elity muzycznej a szerokimi masami społecznymi, to dążenie do wytworzenia w tych masach takich prądów, które umożliwiłyby zrozumienie i ocenę najwyższych osiągnięć twórczości muzycznej, wreszcie to dążenie do tego, by okres przenikania kultury muzycznej w masy nie rozciągał się na długie lata.

Najbliższe zaś cele i zadania wchozące w bezpośredni zakres działania Szkoły Umuzykalniającej, to kształcenie i wychowanie muzyczne młodzieży i dorosłych, a więc całego społeczeństwa bez różnicy wieku. Kształcenie nie dla celów zawodowych, ale dla celów amatorskich, na cenny kulturalny użytek własny i społeczny, wychowanie amatora czynnie zaangażowanego się muzyką, członka chóru, orkiestry i zespołu kameralnego przez danie mu pewnych podstaw technicznych w grze na instrumencie, jak i ogólnikowej chociażby, znajomości artystycznej literatury muzycznej, jakiegoś minimalnego kryterium w ocenie wartości dzieła muzycznego.

Organizację Szkoły Umuzykalniającej sprowadzono ostatecznie do jednego typu, opartego o naukę gry na dowolnym instrumencie, lub śpiewie, zaś umuzykalnienie bez instrumentu zastosowano do akcji w świetlicach fabrycznych. Zakres działania tej Szkoły podzielono na dwa oddziały. — Pierwszy dział obejmuje ze-

wewnętrzną pracę Szkoły, której podstawą są grupowe zajęcia, obejmujące lekcje słuchania muzyki, naukę o muzyce, kształcenie słuchu, chór, zespoły wokalne i instrumentalne oraz indywidualna nauka gry na instrumencie lub śpiewu.

Drugi dział, tj. zewnętrzna praca Szkoły — jest już akcją mającą na celu wychowanie muzyczne społeczeństwa przez danie mu dobrej muzyki w przystępnej formie i najlepszej obsadzie prelegentów i wykonawców.

Jeśli chodzi o Państwową Szkołę Muzyczną w Krakowie (dawniej nazywała się Szkołą Umuzykalniająca), to od pierw-

szą 700 uczniów. Są to członkowie związków zawodowych lub ich dzieci. Młodzieży wiejskiej i robotniczej jest 50 proc. reszta to dzieci inteligencji, pracującej.

Szkoła ta podzielona jest na dwa wydziały. Pierwszy to 7-letnia szkoła dla dzieci od 7-u do 16 lat, drugi to 4-letnia szkoła dla młodzieży od 16 do 30 roku życia. Absolwent 1-go wydziału może przejść do średniej szkoły zawodowej, zaś absolwent drugiego wydziału otrzymuje kwalifikacje na pracownika społecznego w dziedzinie muzycznej. Może on zostać kierownikiem chóru, orkiestry w świetlicach fabrycz-

nie dopiero wtedy zrealizowana, a wyniki wówczas widoczne, gdy sieć szkół obejmie cały kraj. Wczesne wprowadzenie w życie noworocznej zapowiedzi wiceministra Kultury i Sztuki tow. Sokorskiego o upaństwowieniu całego szkolnictwa artystycznego, przychylenie się niewątpliwie do szybkiego upowszechnienia muzyki przez organizowanie audycji muzycznych w świetlicach fabrycznych, Domach Kultury i związków zawodowych, przez organizowanie życia muzycznego w internatach młodzieżowych i Domach Dziecka, przez opiekę i pomoc nad amatorskim ruchem muzycznym

Szkoła Umuzykalniająca stanie się w niedalekiej przyszłości poza tym prawdziwym ośrodkiem kultury muzycznej i terenem pracy dla licznych zastępów artystów-wykonawców, pedagogów i organizatorów ruchu muzycznego, którzy w ustroju socjalistycznym znajdują szerokie i wdzięczne pole do działania.

Ster.



Stanisław Wojewoda (14 lat) ze wsi Żońnia syn rolnika ma talent, otrzyma stypendium na naukę w szkole muzycznej.

szej chwili powstania — przyjmuje ona na słuchaczy element robotniczo-chłopski. Niestety z powodu braku odpowiednich pomieszczeń, na ogólną liczbę zgłoszonych — przyjętych została tylko 1/3 część kandydatów. Niemniej Szkoła ta jest

nych, w domach kultury, instruktorem ogniska muzycznego itd.

Szkoła prowadzi specjalną propagandę wśród ludności wiejskiej. Dużą usługę w tym względzie oddaje jej zorganizowana w lutym ub. roku — pierwsza w Polsce — Poradnia Muzyczna dla młodzieży chłopskiej i robotniczej, która ma na celu wyławianie talentów muzycznych i kierowanie ich do odpowiednich szkół muzycznych. W ciągu pierwszych czterech miesięcy ub. roku, zgłosiło się 159 kandydatów z najrozmaitszych wiosek województwa krakowskiego, rzeszowskiego, kieleckiego, a nawet śląskiego, z czego około 60 zostało przyjętych do Szkoły. „Wylowiono” 12 utalentowanych dziewcząt wiejskich, które skierowano do zespołów pieśni i tańca w Karolinie pod Warszawą, gdzie się znajduje specjalna szkoła muzyczna z internatem. Niestety Szkoła Muzyczna w Krakowie zagrożona możliwością zawieszenia Poradni Muzycznej z powodu braku pomieszczenia dla niej, co byłoby wielką szkodą dla samej sprawy.



Utalentowany 12-letni Andrzej Woźniakowski ze wsi Rykady

największą w Polsce. Posiada dwie filie: jedną w Podgórzu, w dzielnicy czysto robotniczej, drugą w Krzeszowicach w dawnym pałacu Potockich. Łącznie z filiami Szkoła ta liczy z

Na taśmie filmowej

## Film oświatowy

Piękno dzięki przyrodzie i potęgą umysłu człowieka, który zdołał opanować i wykorzystać dla siebie jej siły, to treść filmu „Amu-Daria” i „Nad Morzem Czarnym”. Równocześnie oba filmy produkcji radzieckiej są doskonałe, bo plastyczna lekcja geografii pięknych i egzotycznych krajów wyżyny Pamiru i okolic Morza Czarnego.

Mapa orientuje w oglądanych okolicach Pienięże się u północy Pamiru wody Amu-Darii powoli rozlewają się w dolnym biegu w ogromną rzekę. Jej okolice były pustynią zamieszkała dawniej tylko przez zwierzęta; obecnie, człowiek radziecki zamienia je na urodzajne tereny. Piękne miasto Czandzou, miasto wojewódzkie Turkmeńskiej Socjalistycznej Republiki wznosi się na dawnej pustyni. Inne jej okolice dziś zamieniły się w ogromne sady i pola bawełny.

Bardzo oryginalne zdjęcie tunelu, z którego wyjeżdża pociąg rozpoczyna film „Nad Morzem Czarnym”. Ten nadmorski kraj o leczniczym klimacie wyzyskano wnosząc tam wspaniałe, zaopatrzone w najnowocześniejsze urządzenia sanatoria.

Oba geograficzne filmy przedziela film z dziedziny fizyki i techniki „Uważny pomocnik” również produkcji radzieckiej, w którym poznajemy t. zw. oko elektryczne czyli komórkę fotoelektryczną. Złożona do maszyn chroni nieuważną robotnicę przed katastrofą bowiem wystarczy przysłonić ją ręką, by maszyna przestała działać. Komórka dalej zastępuje człowieka w ogromnych piecach martenowskich, pomaga fotografii i zamienia w filmie mówionym drgania na dźwięki.

B. Z.

Godzi się podkreślić, — że Szkoła w ramach swojej akcji zewnętrznej obliczonej na upowszechnienie muzyki, urządziła w ciągu swego istnienia t. j. od września 1945 roku, około 450 najrozmaitszych imprez muzycznych w świetlicach fabrycznych, salach koncertowych, Domu Kultury w Krakowie i w terenie. Akcją tą były objeżdżone m. in. świetlice fabryki: Zieleniewskiego, Solvay, Sygnali Kolejowe, Piasecki, Wander, ponadto: fabryka papieru w Kluczkach, Czyżynach, w Sierpcu, w Krzeszowicach i t. d.

Szkoła zorganizowała w ciągu ostatnich trzech lat — 5 kursów dla nauczycieli lekcji słuchania muzyki. — Ogółem przeszkolono ponad 300 nauczycieli z całej Polski.

Dalej, jako wybitnie dodatni fakt, należy podnieść ściśle współpracę Szkoły z ORZZ i Samopomocą Chłopską.

Tak więc działalność Państwowej Szkoły Muzycznej w Krakowie Nr. 1, pozostającej pod wytrawnym kierownictwem tow. dyr. Webera, wykazuje stosunkowo dużo osiągnięć.

Zasadniczą atoli koncepcja Szkoły Umuzykalniającej bę-

Uczmy się na przykładzie Z. Radzieckiego

## Usprawnienie

zaopatrzenia i obsługi stołówek radzieckich

Rząd Związku Radzieckiego wykazuje stałą troskę o podniesienie warunków wyżywienia i usprawnienie obsługi w stołówkach czynnych przy większych przedsiębiorstwach, fabrykach i zakładach przemysłowych.

Ceny obowiązujące w stołówkach są znacznie niższe od cen w restauracjach. Różnorodność dań jest nie mniejsza, a częstokroć większa od dań restauracyjnych. W myśl polecenia ministerstwa handlu, na karci dań powinno figurować nie mniej, niż 7 rodzajów zup, 15 drugich dań, kilka rodzajów dań słodkich oraz znaczna ilość przystawek, deserów itd.

Większość zakładów przemysłowych i fabryk posiada własne gospodarstwa pomocnicze, które dostarczają do stołówek świeże jarzyny, owoce, jagody itd. Za najlepszą stołówkę uznana została w Moskwie stołówka sokolnickich zakładów remontu wagonów.

Centralny komitet związku zawodowego pracowników handlu państwowego przyznał jej przechodni Sztandar Czerwony.

Robotnicy otrzymują tutaj o każdej porze dnia gorące obiady. Specjalny bufet czynny jest dla robotników nocnych zmian. Sale stołówek są przytulne i nowoczesnie urządzone. 25 kucharzy i kelnerów dokłada wszelkich starań, aby jakość obiadów oraz szybko i sprawnie obsługa zadowolonych całkowicie robotników. Ostatnio wprowadzono w stołówce system wcześniejszych zamówień. Każdy robotnik, czy pracownik zakładu może o kilka godzin wcześniej zamówić specjalne danie, które będzie przygotowane na zamówioną godzinę. Zorganizowano również dostawę obiadów i kolacji do mieszkań robotników, mieszkających w pobliżu zakładów.

Na prośbę kobiet, stołówka zorganizowała sprzedaż mięsnych półfabrykatów.

Przy radzieckich zakładach przemysłowych istnieje również kilka tysięcy stołówek dietetycznych. Radzieckie związki zawodowe wyasygnowały w r. 1949 70,000,000 rubli, dzięki którym droższe zazwyczaj potrawy dietetyczne sprzedawane były dla robotników po normalnych cenach.

Stołówki radzieckie znajdują się pod stałą kontrolą związków zawodowych. Specjalne komisje dbają, aby robotnicy byli dobrze i szybko obsłużeni.